Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 78.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

GAZETA PORANNA

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . zł. 6.50
Bez dostawy . . zł. 6.—
Za granicę . . zł. 9.50
P. K. O. 141.871.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9101. Lwów, czwartek 16 stycznia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Niesłychana zuchwałość bojówkarzy ukraińskich.

ZYSKI BANKU GOSP. KRAJ. WYŻSZE, NIŻ W ROKU UB.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 stycznia. (Z) W końcu bm. odbędzie się **posiedzenie Rady nadzorczej Banku Gosp. Kraj.,** poświęcone **rozpatrzeniu i zatwierdzeniu bilansu** tej instytucji za ub. rok operacyjny. Obecnie w centrali Banku otrzymano już **szczegółowe dane z działalności oddziałów prowincjonalnych instytucji.** Dane te wskazują, że **zyski Banku będą znacznie wyższe,** niż w roku poprzednim. Ogółem zysk wynosić będzie **conajmniej około 10 miljonów zł.** Według statutu skarb państwa uczestniczy w zyskach Banku w **25 prc.** Część zysków będzie przeznaczona **na rezerwy zwyczajne i rezerwy amortyzacyjne,** pewna kwota zaś również na fundusz emerytalny pracowników Banku Gosp. Kraj.

EMIGRACJA DO KANADY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. stycznia. (st) Państwowy urząd emigracyjny ma wydać **rozporządzenie dla państwowych urzędów pośrednictwa pracy o zezwolenie na rejestrowanie samotnych robotników rolnych oraz kobiet służących na wyjazd do Kanady bez affidavitów.** Wyjazd robotników rolnych i służących do Kanady ma się rozpocząć **już w połowie lutego.** Robotnicy rolni oraz służące mają wyjechać do pracy na roli, **zagwarantowanej przez towarzystwo kanadyjskie:** Canadian National Railways oraz Canadian Pacyfic Railways. Rząd kanadyjski udzielił **zezwolenia państwowym kolejom kanadyjskim na sprowadzenie do Kanady z Polski rodzin rolniczych celem osiedlenia ich na fermach w Kanadzie.** Sprawa ta omawiana jest obecnie **w urzędzie emigracyjnym,** który w krótkim czasie ma wydać **przepisy, regulujące rekrutację rodzin na wyjazd do Kanady.**

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.



OBŁĄKANY ARTYSTA FILMOWY.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

DR. MŁYNARSKI WYJEŻDŻA DO GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 stycznia. (st) B. wiceprezes Banku Polskiego **dr. Feliks Młynarski,** członek komitetu ekonomicznego Ligi Narodów, **wyjeżdża 15 bm. do Genewy** na zwykłą **kwartalną sesję komitetu finansowego.** Po skończeniu prac swych w Genewie **dr. Młynarski** uda się prawdopodobnie **do Paryża** w związku ze sprawą **organizacji Banku Międzynarodowego.** Dr. Młynarski powróci do Warszawy w d. 5 lutego.

CHEMICZNE OCZYSZCZANIE KOLEJOWYCH TORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 stycznia. (st) Na kolejach państwowych czynione są obecnie **próby chemicznego oczyszczania torów kolejowych** z trawy i innych roślin. Próby te dały **dobre wyniki.** Specjalną **mieszankę chemiczną** rozlewa się na torach. Mieszanka ta **spala całkowicie trawę.** Próby zostały podjęte z uwagi na to, że dotychczasowy sposób usuwania roślin z torów był **kosztowny** i nie dawał wyników trwałych.

Dziesięciolecie Ligi Narodów.

Lwów, 15. stycznia.

Otwarta 13. bm., 58-ma z rzędu sesja Rady Ligi Narodów zbiega się **z dziesiątą rocznicą** istnienia tej instytucji, wyłonionej po wielkiej wojnie po to, by strzegła pokoju i normowała nowy ład. — Posiedzenie w najbliższy czwartek poświęcone będzie właśnie temu jubileuszowi. Nie wchodząc w szczegółową ocenę działalności L. Narodów za ten okres czasu, należałoby bodaj w pobieżnym rzucie określić **kierunek jej rozwoju.**

Tak się złożyło, że przewodniczy tej sesji po raz pierwszy Polak, min. Zaleski. Wynika to z prostej kolejności i oczywiście znaczenia politycznego nie posiada, ale zawiera w sobie pewien **sens głębszy.** Symbolizuje **ewolucję stosunku wzajemnego Polski do Ligi Narodów.**

Od miejsca w Radzie Ligi i przewodniczenia sesji do sytuacji przed laty 10 rozciąga się **ogromna przestrzeń dziejowa.** Byliśmy wówczas **ubogim klijentem,** proszącym i nie rzadko oskarżanym. Liga Narodów z kolei stała dopiero u wstępu swego rozwoju. Była **posłusznym instrumentem polityki wielkich mocarstw** z przewagą głosu wszechpotężnego wówczas Lloyda George'a. — Problemy, jakie czekały wówczas na rozwiązanie, to Górny Śląsk, to Małopolska Wschodnia, oddana Polsce w dzierżawę na lat 25, to linja Cursona, zakreślona według wschodniej granicy Królestwa Kongresowego z r. 1815.

Polska w opinji Zachodu i decydujących tam mężów stanu była wtedy **częścią Rosji,** w której odbudowę jeszcze wierzono, częścią cenną, bo wolną od czerwonej dyktatury. Miała być organem **wielkiej krucjaty antysowjeckiej.** Ale pracując nad jej organizacją, politycy Zachodu nie mogli i nie chcieli udzielać z góry **żadnych gwarancyj.** Wszystko w Polsce miało pozostać płynnem aż do chwili, gdy regulacja granic zachodnich stanie **nagrodą za uległość,** zaś wschodnich — **wynikiem układu z nową Rosją.**

Ten okres prac Ligi Narodów, dalekiej od swego przeznaczenia, **nie przyniósł — na szczęście — owoców.** Historja potoczyła się własną drogą, odmienną **najzupełniej od planów dyplomatycznych.** Polska roli żandarma koalicyjnego na Wschodzie nie przyjęła. Swój stosunek do Rosji określiła samodzielnie. Z kwestji Małopolski Wschodniej i Wileńszczyzny, którą pełnomocnik Ligi p. Charpigny uważał również za „zastaw“ dla przyszłej Rosji, uczyniła **fakty dokonane.**

I odtąd w miarę wzrostu i krzepnięcia siły wewnętrznej i zewnętrznej Polski dokonuje się **równoległy zwrot w idei naczelnej Ligi Narodów.** Zwolna wyzwala się ona z pod szkodliwej supremacji kilku mocarstw, aby stać się **areopagiem niezawisłym.** Z narzędzia zwycięzców staje się **instytucją powszechną,** z ciała dyktującego — mózgiem, **wyrównującym antagonizmy na drodze kompromisu.**

Zmiana ta zapewne osłabiła jej egzekutywę fizyczną. Już nie posiada do dyspozycji wojsk koalicyjnych. Ale ta utrata wynagrodzona została z naddatkiem przez **wzrost powagi duchowej,** przez odzyskanie właściwego powołania.

Polska może sobie przypisać jako zasługę, że w tej ewolucji Ligi Narodów **współdziałała konsekwentnie i skutecznie.** Znalazło to wyraz również w głosach prasy zagranicznej na temat dziesięciolecia Ligi, podnoszącej, że obecność min. Zaleskiego za stołem prezydjalnym jest **słusznem wyróżnieniem Polski za usługi, jakie idei Ligi oddała i oddaje.**

—o—

Obrady nad budżetem min. reform rolnych.

Przemówienie min. Staniewicza.

Warszawa, 14. stycznia. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, odbytej pod przewodnictwem **pos. Kwapińskiego,** przystąpiono **w obecności ministra reform rolnych Staniewicza, wicemin. Radwana** oraz delegatów ministerstwa skarbu i ministerstwa rolnictwa do omawiania **budżetu ministerstwa reform rolnych.**

Sprawozdawca poseł Maksymiljan **Malinowski** (Wyzw.), nawiązując do uchwalonej zeszłego roku przez Sejm rezolucji, nawołującej rząd do wydatniejszego stosowania ustawodawstwa rolniczego, zauważa, że mimo to **rezultaty prac obu ministerstw są obniżone.** Mówca porusza następnie sprawę parcelacji ziemi. Mowca wypowiada się dalej za **zakończeniem sprawy włości rentowych w b. zaborze pruskim przez wydanie odpowiedniej ustawy.** Referent zarzuca, że **tempo upełnorolnienia jest niedostateczne.** Następnie omawia sprawozdawca działalność **budowlaną ministerstwa i likwidację służebności.** — Kończąc, mowca zarzuca **zbytnią formalistyczność komisji ziemskiej.**

Po przemówieniu referenta zabrał głos **minister reform rolnych Staniewicz.** Minister **nie przeczy,** że w pracach ministerstwa reform rolnych istnieją usterki, które pochodzą głównie z powodu tego, że **nie zawsze można zdobyć odpowiednich wykonawców.**

Cytując fakty, mówca podkreśla, że nie można zarzucać, jakoby Rząd lub Ministerstwo skarbu traktowało **po macoszemu rolnictwo.** W następstwie minionego roku kryzysowego, minister skarbu, który z obowiązku musiał zapatrywać się **bardziej pesymistycznie,** przekonał się, że **nie należy rozwijać pewnych wydatków z początkiem roku,** a lepiej jest opuścić jakąś pozycję, a później **z konieczności ją wstawić.**

Przyczyny podrożenia ziemi.

Mówiąc o **Banku parcelacyjnym** minister zaznacza, że w roku ubiegłym atakowano go dlatego, że **dopuszczono do zwiększenia cen ziemi.** Minister zaznacza, że dołoży wszelkich starań, aby te zarządzenia **zanulować i spowodować pomyślną konjunkturę.** Drugą przyczyną podrożenia ziemi było **wzmożone tempo Banku Rolnego** i udzielanie **pożyczek na kupno ziemi** z jednoczesnem dążeniem, aby bezrolni i małorolni zaopatrzeni byli **w 85 prc., a nawet w 100 prc. w potrzebny kredyt** wskutek czego wzrósł popyt na ziemię.

Minister oświadcza dalej, że wydał szereg zarządzeń, które okażą się **skuteczne,** gdyż przyznawane będą z **większą łatwością kredyty.**

W dalszym ciągu oświadcza minister, że kładzie wielki nacisk na **upełnorolnienie karłowatych gospodarstw,** które odbędzie się jeszcze przed komasacją odnośnych gruntów.

Wspominając o sprawie Krotoszyna minister nie przeczy, że mogły tam być popełnione **błędy,** ale parcelacja ta musiała być wynikiem kompromisu, a potrzeba było załatwić ją **bardzo szybko.**

Mówiąc o melioracjach, minister stwierdza z radością, że **referent pochwalił ten teren pracy. Melioracje zaczynają przybierać kształty realne na terenie Polesia, a w tym roku osuszono przeszło miljon hektarów, które do 1. kwietnia zostaną zaorane.**

W zakończeniu minister omawiał sprawę organizacji gospodarstw rolnych.

Poseł Dąbski (Str. Chł.) oświadcza, że **budżet ministerstwa reform rolnych jest mały i powinien być kilkakrotnie wyższy,** kosztem budżetów ministerstwa **spraw wewnętrzn. i ministerstwa spraw wojskowych.** Chodzi o to, aby ludność **korzystała z parcelacji i nastawiona była na nowe rodzaje produkcji.** W Polsce produkcja zboża, poza zapewnieniem rynku wewnętrznego, nie ma przyszłości. Mowca stoi na stanowisku, że **stosowane w Polsce ceny ziemi są zbyt wysokie.**

Poseł Łucki (Kl. Ukr.) skarży się na **upośledzenie ludności ukraińskiej kosztem osadnictwa. Prosi ministra o niestawianie formalnych trudności przy przechodzeniu ziemi zakupionej w ręce ludności ukraińskiej.**

Pos. Kamiński (BBWR.) wypowiada najpierw żądanie, aby budżet min. reform rolnych w przyszłości rozszerzał się nietylko w kierunku pomocy kredytowej, ale także zwiększenia personalu technicznego w urzędach ziemskich.

Pos. Kwapiński (PPS.) uważa, iż ministerstwo powinno z największą troską odnosić się **do obciążeń nowo powstałych gospodarstw w zakresie rat i oprocentowania.** Mówca domaga się **równouprawnienia ludności niepolskiej przy przydziale ziemi.**

Pos. Rosmarin (Koło żyd.) domaga się, aby Żydom, którzy żyją z roli umożliwiono nabywanie ziemi z parcelacji.

Pos. Kornecki prosi, aby ministerstwo szczególną uwagę zwróciło **na kresy zachodnie.**

Minister Staniewicz broniąc zaatakowanej pozycji uzasadnia ją tem, że wzmożenie administracji wymaga **większych wydatków.** Jeżeli lwią część zaległych spraw przewłaszczeniowych zdołano załatwić, to właśnie dzięki tym **godzinom nadliczbowym.** Gdyby fundusz ten został skreślony, to powstałyby **zaległości i sprawy musiałyby czekać na załatwienie jeszcze kilka lat.**

Poseł Stolarski (Wyzw.) wskazuje na nieuregulowane dotychczas sprawy **pastwisk wspólnych.** Sprawa popierania ukraińskich organizacji powinna być poddana pod rozwagę i załatwiona **w sposób godny państwa.**

Poseł Chrucki (Ukr.) omawia sprawę parcelacji ziem cerkiewnych i wnosi o skreślenie 100.000 zł. z funduszu przeznaczonego na osadnictwo.

Pos. Przedpelski (BBWR) zaznacza, **że po raz pierwszy posłowie ukr. stanęli na stanowisku rzeczowem w sprawie komasacji i meljoracji, co może przyczynić się do odprężenia stosunków.**

Po krótkiem przemówieniu min. Staniewicza i końcowem przemówieniu sprawozdawcy komisja **odrzuciła wniosek pos. Chruckiego o skreślenie 100.000 zł. z pozycji pomocy dla osadników wojskowych,** a ponieważ innych poprawek nie zgłoszono, komisja przyjęła budżet w przedłożeniu rządowem bez zmian w drugiem czytaniu. Następne posiedzenie odbędzie się w środę rano. Na porządku dziennym budżet ministerstwa komunikacji.

Afera podsłuchowa nadal niepokoi umysły.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. stycznia (st.) W związku z **wielką aferą podsłuchową** „Wieczór Warszawski“ podaje dziś nowe szczegóły: W sprawie podsłuchu telefonicznego przedostały się do opinji publicznej **nowe wiadomości.** Wybudowana została przed dwoma miesiącami na stacji międzymiastowej pod t. zw. betonem **specjalna budka zamykana i zaopatrzona w pieczęcie lakowe,** które uniemożliwić winny dostęp komukolwiek do wnętrza i dokonywanie podsłuchu. Jak głoszą jednak wieści, **podsłuchiwanie rozmów telefonicznych może być dokonywane i w innem miejscu,** mianowicie **na samych łącznicach,** które urządzone są jakoby **niedbale czy też wadliwie.** Szafy z łącznikami, jak słychać, posiadają **podwójne** sznurki, z których pierwsze znajdują się **na froncie szafy i służą do faktycznego łączenia abonentów, a drugie z tyłu szafy.** Pozatem urządzenie to pod względem technicznym podobno szwankuje o tyle, że każda rozmowa może być **podsłuchana całkowicie,** gdy tymczasem urządzenie to winno umożliwić telefonistce tylko **stwierdzenie początku i zakończenia rozmowy za pomocą sygnałów świetlnych** lub innych w celu skontrolowania czasu rozmowy. Chodzi również pogłoska o tem, że istnieje podsłuch i **na linjach telefonicznych podmiejskich.**

Fundusz dyspozycyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych skreślony.

Nieoczekiwana uchwała sejmowej komisji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. stycznia. (Z). Przed przystąpieniem **do głosowania nad budżetem Min. spraw wewn.** zgłoszone dziś popołudniu poprawki omawiał **referent poseł Putek i podtrzymywał swoje wnioski w sprawie redukcji policji konnej,** dowodząc, że **policja już się modernizuje,** czego dowodem jest nabycie **samochodu pancernego do rozpraszania tłumów.**

Głos: **Z jakich to funduszów kupione?**

Inny głos: **Prawdopodobnie z wydatków biurowych.**

Poseł Putek podkreślił z uznaniem **oświadczenie Ministra** o dążeniu do tego, aby administracja była **apolityczna.** Niestety, jednak dodaje referent, gdy słowa o apolityczności padły w Sejmie w soboie, to już w niedzielę odbył się w Krakowie zjazd BB., **w którym brali udział różni wysocy urzędnicy i dyrektor departamentu samorządowego województwa składa tam oficjalne sprawozdanie,** w Kielcach zaś zjazd starostów uchwalił wyrazić **hołd b. ministr. Składkowskiemu,** wyrażając również swoją opinję o nim, co do działalności starostów nie należy.

Obniżenie opłat paszportowych.

Dyrektor departamentu **Zabierzowski** w imieniu Ministra zajął stanowisko co do poprawek, godząc się m. i. na **obniżenie opłat paszportowych,** zastanawiając się jednak, że co do wysokości sum musi porozumieć się z **Min. skarbu.** Przed trzeciem czytaniem rzecz będzie uzgodniona.

Poseł **Rosmarin** zapytał, czy rząd gotów jest **zakazać pobierania opłat dodatkowych na fundusz bezrobocia od paszportów poza 250 zł., na co nie ma żadnej podstawy prawnej.**

Przewodniczący **Byrka** oświadczył, że przed trzeciem czytaniem Min skarbu przedłoży **projekt rozporządzenia,** który jeśli nie będzie zadowalniający, to sprawa zostanie rozstrzygnięta ustawowo. **Posel Rosmarin:** Ale rząd już od jutra powinien **zaprzestać tych wymuszeń.** Wicemin. skarbu **Grodyński** w porozumieniu z Min. spraw wewn. wyraził zgodę na wydanie takiego zakazu. **Przystąpiono do głosowania.** Najpierw **odrzucono wniosek Ukraińców** o odrzuceniu całego budżetu MSW., przyjęło wniosek referenta **o skreślenie w dochodach paragrafu opłaty za paszporty zagraniczne 4.583 tys.,** a na ten paragraf zostaje 2 milj. zł., w wydatkach zwyczajnych poczyniono następujące zmiany: skreślono **23 tys. zł.** z podróży i dyjet Rady samorządowej, następnie skreślono na wniosek **p. Rataja 71.300 zł.** jako wydatek na komisję normalizacji przemiału zbożowego. Gdy miano przystąpić do głosowania **nad budżetem dyspozycyjnym 6 milj. zł.,** poseł **Roguszczak** (NPR) oświadczył, że zasadniczo **zgadza się na wniosek referenta** o skreślenie z tej sumy **3 milj. zł.** ze względu na to, że p. Minister zapowiedział pewien program pracy proponuje odłożyć to głosowanie **do trzeciego czytania,** aby przekonać się, czy słowa p. Ministra zostaną spełnione. Przew. Byrka **sprzeciwia się temu i zaznacza, że nie można odkładać wszystkiego do trzeciego czytania,** bo nie można będzie się zorjentować, jakie zmiany poczynione będą w budżecie. Poseł **Prager** (PPS): W związku z oświadczeniem p. Roguszczaka oświadczam, że **sprzeciwiamy się wnioskowi Ukraińców co do odrzucenia całego budżetu i wnioskowi rządu, co do pełnego funduszu dyspozycyjnego 6 milj. zł.** Co do wniosku referenta wstrzymujemy się od głosowania.

W głosowaniu **odrzucono poprawki posłów ukraińskich o skreślenie 6 miljonów zł.,** odrzucono również wniosek referenta i p. Korneckiego o skreślenie **3 milj. zł.,** przyczem przewodniczący oświadczył, że wobec tego przyjęty jest ten paragraf **według wniosku rządowego.**

15:9

Gdy jednak zażądano pozytywnego głosowania nad tym paragrafem, przewodniczący zarządził głosowanie **i fundusz dyspozycyjny 15 głosami przeciw 9 w całości skreślono.** Na sali obrad wywołało to **wielkie wrażenie,** gdyż w ten sposób fundusz dyspozycyjny Min. S. Wewn. **upadł w całości.** Przyjęło jednakże wniosek o wstawienie nowego paragrafu: fundusz **reprezentacyjny w wysokości 150 tys. złotych.** Następnie załatwiono szereg innych drobnych pozycyj. W dziale policji skreślono z wydatków na utrzymanie koni **73 oraz 100 tys. na zakup nowych koni.** Po krótkiej przerwie wyjaśniono sprawę wniosku p. **Roguszczaka, domagającego się odroczenia głosowania komisji budżetowej nad funduszem dyspozycyjnym.** Wniosek powyższy, dotyczący kwoty tylko **3 milj. zł. na fundusz dyspozycyjny** został złożony imieniem grupy **centrum i lewicy.** Wnioskodawca umotywował swój wniosek tem, że grupy, w których imieniu przemawia, chcą **obserwować działalność Ministra spr. wewn.,** o ile ona odpowiada oświadczeniom poczynionym na komisji.

Skreślenie funduszu jedynie demonstracją polityczną.

Warszawa, 14. stycznia. (Z) Wynik głosowania w komisji budżetowej w sprawie funduszu dyspozycyjnego, który — jak dotychczas — został w całości skreślony, wywołał oczywiście **najrozmaitsze komentarze** w kołach politycznych. Według informacyj **kół kuluarowych** początkowo komisja miała zamiar ze względów **politycznych przyznać 3 milj. zł.,** a następnie **podwyższyć w miarę spełnienia przyrzeczeń p. ministra,** dotyczących pewnych zmian personalnych na wyższych posterunkach w min. spraw wewn. Wobec tego, że fundusz ten został **w całości skreślony** koła polityczne uważają, że dokonała się tylko **silniejsza demonstracja polityczna przeciwko pewnemu systemowi,** panującemu w min. spr. wewn. Nie ulega jednak wątpliwości, że demonstracja ta ma na celu ostrzeżenie **ministra i w myśl intencji stronnictw lewicy i centrum zmuszono ministra do przyśpieszenia swych decyzji zmian personalnych.** Należy przypomnieć, że ze strony powyżej wymienionych stronnictw domagano się przed kilku dniami, **przy pierwszem zetknięciu się komisji z ministrem spraw wewn.,** ustąpienia **wicemin. Pierackiego,** dyrektora departamentu politycznego **Stamirowskiego,** głównego komendanta policji **Maleszewskiego** i dyrektora departamentu samorządowego **Ducha.** W kołach politycznych panuje opinja, że spełnienie tego ważnego postulatu politycznego, który został wysunięty przez **skonfederowaną opozycję,** zmieni całkowicie stanowisko, a minister otrzyma prawdopodobnie **pełny fundusz dyspozycyjny.**

Z komisji nietykalności poselskiej.

Warszawa, 14. stycznia. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu **komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej** pod przewodnictwem **posła Liebermana** obradowano nad wnioskiem **frakcji komunistycznej o zwolnienie z więzienia p. Arona Spitzberga,** który po złożeniu mandatu przez komunistycznego **posła Bitnera** wszedł na jego miejsce. Spitzberg odsiaduje obecnie karę **3-letniego więzienia.** Sprawę referował **poseł Podoski** (BB). Na jego **wniosek** komisja jednomyślnie uchwaliła **odroczyć całą tę sprawę aż do zbadania kwestji ważności mandatu,** albowiem Spitzberg z powodu skazania **utracił prawo wybieralności i termin do zakwestjonowania mandatu przez Sejm jeszcze nie upłynął.**

W dalszym ciągu posiedzenia komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej uchwalono, na wniosek **posła Podoskiego odmówić wydania posła Dzieduszyckiego** (BB), oskarżonego o zniesławienie, natomiast większością głosów uchwalono wydać sądowi **posła Plutę,** oskarżonego o taki sam przestępek.

Wreszcie przewodniczący zreferował sprawę stosowania regulaminu sejmowego **w kwestji kar dyscyplinarnych.** Załatwienie sprawy odłożono do następnego posiedzenia, na które będzie zaproszony **Marszałek Sejmu.**

Obniżenie stopy dyskontowej Banku Polskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszaa, 14. stycznia. (Z) Rada Bankn Polskiego zwołana na dzień 16. bm. dla zatwierdzenia planu za ub. rok reparacyjny i ustalenia wysokości dywidendy od akcyj Banku Polskiego, **zająć się ma również omówieniem ewentualności obniżenia przez Bank Polski stopy procentowej od dyskonta i stopy zastawowej.** Sprawa ta staje się aktualna **w związku z obniżeniem stopy dyskontowej przez szereg europejskich banków emisyjnych,** a **ostatnio przez Bank Rzeszy niemieckiej.** Należy zaznaczyć, że dokonane przez Bank Polski w dniu 15. listopada r. ub. obniżenie stopy dyskontowej do 8½%, zastawowej do 9 i pół, które miało na celu zamanifestowanie tej samej dążności do potaniemia pieniądza co i za granicą **odbiło się bardzo nieznacznie na stosunkach gospodarczych kraju.** — Z drugiej strony nie wywarło też ono ujemnego wpływu na dopływ kredytów zagranicznych, o czem świadczą **propozycje w sprawie zagranicznych lokat gotówkowych, otrzymywanych przez banki krajowe.** W sferach gospodarczych zwracają uwagę, że **obniżenie stopy dyskontowej przez Bank Polski nie może poważnie wpłynąć na nasze stosunki kredytowe,** gdyż Bank Polski nie zaspakaja całkowicie potrzeb kredytowych życia gospodarczego, który w dużej mierze korzysta **również z kredytów bankowych.** Banki zaś nie rozporządzają nadmiarem kredytów, nie odczuwają obniżenia stopy dyskontowej przez Bank Polski w tak silnym stopniu, aby mogły takie ewentualne zarządzenia uznać za **odprężenie na rynku kredytowym.**

MRÓZ UCIEKŁ W GÓRY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. stycznia. (st) Pod wpływem **depresji,** która nadciągnęła z północy **w całej Polsce nastąpiło zachmurzenie z opadami. Jednocześnie powietrze się ociepliło.** Dziś rano notowano **temperaturę od 0 (Poznań) do plus 4 stopni** (Gdynia). **Mróz uciekł w góry,** w Zakopanem dziś rano było **—4 stopni,** w Morskiem Oku —5. Warunki śnieżne poprawiły się **w górach wydatnie dzięki nowym opadom.** Śnieg w Zakopanem wynosi **18 cm.,** w Morskiem Oku **36 cm.** Dziś w Zakopanem **słonecznie,** mroźno, **doskonałe** warunki dla **sportu narciarskiego.** Ze względu na wzrastające ciśnienie na zachodzie Europy spodziewać się należy w dniu dzisiejszym **rozpogodzenia oraz niewielkiego ochłodzenia.**

58 SESJA RADY LIGI NARODÓW.

Konieczność uzgodnienia

paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów.

Genewa, 14. stycznia. (PAT). Rada Ligi zebrała się **dziś o godzinie 10 rano na trzecie posiedzenie publiczne.**

Pierwszym punktem obrad była dyskusja nad **wnioskiem utworzenia komitetu, złożonego z 11 członków,** celem zbadania możliwości **uzgodnienia paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga.**

Henderson podkreślił konieczność **zharmonizowania obu paktów,** z których pierwszy jest **podstawą organizacji pokoju, drugi zaś instrumentem koniecznym dla jego utrzymania.**

Briand, podzielając ten pogląd, stwierdził, że pakty powinny być uzgodnione, gdyż się wzajemnie kompletują. Briand aprobuje zamiar powołania do życia komitetu, którego zadaniem byłoby uzgodnienie obu paktów.

Genewa, 14 stycznia. (PAT) Na dzisiejszem **rannem posiedzeniu Rady Ligi Narodów** po raporcie przedstawiciela Włoch, który przedstawił rezolucję **wrześniowego zgromadzenia,** oświadczającą, iż pożądane jest, aby pakt Ligi **nie przyznawał w przyszłości członkom Ligi prawa uciekania się do wojny,** kiedy zrezygnowali już z tego prawa w myśl postanowień paktu Kelloga — sprawozdawca wniósł o **mianowanie komitetu dla dokonania poprawek w pakcie Ligi** i zaproponował zwołanie tego komitetu na dzień **20 lutego,** a to w celu umożliwienia **zakończenia jego prac przed rozpoczęciem pierwszej konferencji kodyfikacyjnej w Hadze,** która zbierze się 13 marca.

Następnie Rada **wysłuchała referatu przedstawiciela Niemiec w sprawach gospodarczych** i zwołała **doradczy komitet ekonomiczny na dzień 2 maja,** — oraz sprawozdania o przebiegu **prac konferencji dla zniesienia prohibicji w imporcie i eksporcie.** Referent wyraził nadzieję, że okoliczności pozwolą na dokonanie **potrzebnych ratyfikacji,** aby konwencja mogła wejść w życie.

Z kolei Rada uchwaliła **zwołanie międzynarodowej konferencji dla tzw. rozejmu celnego na 17. lutego b. r.** W sprawie konferencji **o położeniu prawnem cudzoziemców** Rada postanowiła w zasadzie, wobec tego, iż pierwsza konferencja odbyta w Paryżu w listopadzie roku ub. **nie dała pozytywnego rezultatu,** zwołać konferencję na drugą serję, pozostawiając sprawę ustalenia daty przewodniczącemu konferencji w porozumieniu z organami sekretarjatu.

W dalszym ciągu Rada przyjęła **raport 30 i 31 sesji komitetu ekonomicznego,** przyczem podkreśliła z zadowoleniem ustalenie **bliższego kontaktu komitetu ekonomicznego z przed stawicielami rolniczego,** co zostało zapoczątkowane przez **powołanie konferencji ekspertów rolnych,** która to konferencja zakończyła swoje prace w ub. tygodniu.

Podczas tej konferencji zdecydowano, jakie kwestje, interesujące świat rolniczy powinny być przedmiotem zainteresowania komitetu ekonomicznego. Przedewszystkiem chodzi **o organizację rynku wewnętrznego krajów i na płaszczyźnie międzynarodowej,** następnie o tak ważne sprawy kredytów dla rolnictwa i wreszcie szybkiej i skutecznej informacji w sprawach gospodarczych.

Następnie odbyło się **poufne posiedzenie Rady,** w ciągu którego Rada dokonała następujących nominacji: p. Moltke, b. min. spraw zagr. Danji obrany został przewodniczącym konferencji t. zw. rozejmu celnego, p. Limburg członek rady stanu Holandji — przewodniczącym konferencji ujednostajnienia prawa wekslowego i p. Zau (Chili) oraz p. Guenther (Szwecja) wybrani zostali na członków korespondentów komitetu ekonomicznego.

Min. Zaleski wydał śniadanie

Genewa, 14 stycznia. (PAT) Minister **Zaleski wydał śniadanie w hotelu „De Bourguet“** z okazji swego **przewodnictwa na 58-mej sesji Rady Ligi.** W śniadaniu wzięli udział **wszyscy członkowie Rady,** sekretarz generalny i zastępca sekretarza gen. Ligi Narodów, dwaj podsekretarze Sekretarjatu generalnego, **członkowie polskiej delegacji oraz prezes Międzynarodowego Syndykatu dziennikarzy,** akredytowany przy Lidze Narodów.

Konferencje mężów stanu

NA TLE AKTUALNYCH ZAGADNIEŃ.

Genewa, 14 stycznia. (PAT) Na marginesie obecnej sesji Rady Ligi odbyły się rozmowy **przebywających tu mężów stanu,** dotyczące różnych zagadnień **politycznych.** Minister Briand konferował dziś w sprawie **przyszłej konferencji morskiej z ministrem Hendersonem,** jutro zaś odbędzie się rozmowa Brianda z **włoskim ministrem** spraw zagr. Grandim, która dotyczyć będzie — jak przypuszczają — wysuwanego ostatnio przez Francję projektu tzw. **Lokarna śródziemnomorskiego.**

Komisja „Sciany Płaczu“

USTALI PRAWA ŻYDÓW I MUZUŁMANÓW.

Genewa, 14 stycznia. (PAT) Na popoł. posiedzeniu Rady Ligi przystąpiono do rozpatrywania sprawy memorandum angielskiego, dotyczącego utworzenia **komisji „Sciany Płaczu“.** Angielski min. spraw zagr. Henderson w przemówieniu swojem motywował żądanie utworzenia komisji, która ma się składać z trzech członków **narodowości niebrytyjskiej.** Zadaniem jej będzie rewindykacja i ustalenie **praw Żydów i Muzułmanów.** Rada zadecydowała powołać w tej kwestji **komisję,** przyczem propozycję dotyczącą jej składu przedstawi minister brytyjski w porozumieniu **z Radą Ligi.** Następne posiedzenie Rady odbędzie się **jutro o godz. 10.30 rano.**

Kraków bez gazet!

SYTUACJA STRAJKOWA ZAOSTRZONA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Kraków, 14 stycznia. Strajk krakowskich zecerów **trwa w dalszym ciągu.** Pertraktacje wydawców z przedstawicielami strajkujących **nie dały żadnych rezultatów.**

Strajk **niema podłoża ekonomicznego,** skoro weźmiemy pod uwagę, że minimum gaży tygodniowej wynosi **150 zł.,** a dochodzi w niektórych wydawnictwach **do 200 zł. tygodniowo.** Drugim dowodem na to jest fakt, że żądano początkowo **25 prc.,** a zgodzonoby się ostatecznie na **pięć prc.**

Żądania zecerów idą też w tym kierunku, by w przeciągu dwóch najbliższych lat **nie przyjmować praktykantów.** Natomiast „Ognisko“ chce skomasować w sobie **wszelkich pracowników,** zajętych w drukarniach łącznie z pomocnikami i t. p. Przyjęcie takowych do drukarni zależeć ma **tylko do Związku,** jednem słowem — trust mający doprowadzić do tego, by pracodawcy byli zależni **w doborze ludzi od Związku drukarzy.**

Sytuacja strajkowa przedstawia się obecnie tak, że pertraktacje **zostały przerwane.** Pracują tylko **cztery drukarnie robotnicze, reszta stoi. Na mieście panuje spokój. Pisma jutro się nie ukażą.** Pojawi się natomiast wspólna gazeta informacyjna.

W dniu dzisiejszym ogłosiło wydawnictwo „Il. Kurjera Codziennego“ **odezwę do personalu drukarskiego,** wzywającą do stawienia się w dniu 16. bm. **do pracy,** w przeciwnym razie uważać będzie wszelkie umowy za bezprawnie zerwane i nieobowiązujące.

—o—

BANDYCI AMERYKAŃSCY WYKORZYSTUJĄ ZDOBYCZY TECHNIKI.

Winkelsbarre (Pensylwanja), 14. stycznia. (PAT) Bandyci wysadzili wczoraj w powietrze **samochód, wiozący pieniądze na wypłaty** do tamtejszej kopalni węgla. Przy wybuchu **trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, jedna osoba została ciężko raniona.** W przeciwieństwie do pierwotnych informacyj, **pieniądze nie zostały zrabowane,** gdyż schował je pewien górnik, który ocalał przy wybuchu. Podłożony pod samochód **naboj dynamitowy zapalony został za pomocą elektryczności** z poza barykady, znajdującej się w odległości **60 m od miejsca wypadku.**

—o—

JUTRO POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa, 14. stycznia. (PAT) Posiedzenie Senatu, które odbędzie się dnia 16. bm. o godz. 11 rano, przewiduje między innemi: **głosowanie nad wnioskiem sen. Erdmana i kol. w sprawie votum nieufności dla marszałka Senatu, sprawozdanie komisji spraw zagranicznych i wojskowej** o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji w kwestji niewolnictwa, podpisanej w Genewie 25. października 1926 roku, **sprawozdanie komisji gospodarstwa społecznego** o projekcie ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w kwestji zapewnienia **czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych, wreszcie sprawozdanie komisji administracyjnej i samorządowej** o projekcie ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

—o—

POCHLEBNE GŁOSY O NASZYM MIN. SPRAW ZAGR.

Warszawa, 14. stycznia. (AW) „Kurj. Por.“ donosi z Genewy, że wszystkie dzienniki tamtejsze podają portrety min. Zaleskiego, przyczem podkreślają, że polski minister dzięki taktowi i wysokim kompetencjom zajmuje wybitne miejsce między dyplomatami Ligi Nar. Dzięki swemu prawdziwemu i głęboko pojętemu pacyfizmowi minister ten umiejętnie współdziała w uspokojeniu Europy. „Suisse“ pisze, że nikt nie był bardziej ukwalifikowany od min. Zaleskiego do przewodniczenia obecnej sesji, mającej tak wielkie znaczenie.

—o—

PODKOMISJA ZBADA SPRAWĘ „CENTURY“.

Warszawa, 14. stycznia. (PAT). Na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej w czasie omawiania budżetu Min. Rolnictwa, poruszono także sprawę angielskiej spółki „Century“, która eksploatowała Puszczę Białowieską. Dla wyjaśnienia szeregu spraw, związanych z likwidacją tej spółki i wypłacenia jej odszkodowania, wybrano specjalną podkomisję, w skład której weszli posłowie Krzyżanowski, Kiernik, Fiałkowski, Rosmarin, Kwapiński.

—o—

PRZYJĘCIA DYPLOMATYCZNE W KWIRYNALE.

Rzym, 14 stycznia. (PAT) W dniu wczorajszym ambasadorowie i szefowie misji akredytowanych przy Kwirynale, podejmowani byli kolejno **przez księcia Piemontu i przedstawieni jego małżonce.** Ambasador polski **Przeździecki** zaszczycony był przez następcę tronu dłuższą rozmową.

—o—

W ROSJI ŻYJE KILKA TYSIĘCY B. WIĘŹNIÓW.

Praga, 14 stycznia. (PAT) Do jednej z wsi na Rusi Podkarpackiej wrócił po **15 latach niewoli rosyjskiej** jeden żołnierz, którego ogłoszono już dawno **za umarłego.** Oświadczył on, że w Rosji żyje jeszcze **kilka tysięcy b. więźniów, pracujących w kopalniach ołowiu.** Żyją oni w bardzo ciężkich warunkach

J. Ochman zwolniony.

Lwów 15. stycznia.

Jak się dowiadujemy, **dyrektor okręgowego urzędu ubezpieczeń, Jan Ochman, został zwolniony z urzędu i wyjechał. Urzędowanie objął p. radca Homicki.**

Niedyskrecje warszawskie

Podsłuchana opinja o PODSŁUCHACH czyli słówko o lojalności i logice.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej).„

Warszawa, 13 stycznia.

Kilka dni **niebywałego sukcesu** nowego gabinetu, kilka dni uspokojenia i nadziei na horyzoncie politycznym, a znów **chwile ostatnie przyniosły nam**

zgrzyt niepożądany,

ukazujący jakby się mogło zdawać, niespoistość gabinetu tak **entuzjastycznie przez kraj cały witanego, jedynie dlatego, ponieważ na czele jego stoi Prof. K. Bartel,** najbardziej wypróbowany i kongenjalny współpracownik Marszałka Piłsudskiego.

Jak wiadomo **na specjalne zarządzenie p. Premjera** przeprowadzono dochodzenia co do istnienia **podsłuchów telefonicznych.** Każdy, kto zna charakter i umysłowość p. Premjera wie dobrze, że **nie uczynił on tego ani dla efektu,** ani też na to, aby schwytać i ukarać którego z pętaków, drobnych szakalików, czy biedaków dziennikarskich, **które się kręciły**

około wielkich uczt „Oazy"

i wielkich stołów w Europejskiej Kawiarni. Tem niemniej nie uczynił on tego **dla porachunków osobistych, jak to usiłowano rozgłaszać.** Człowiek nauki o nastawieniu przedewszystkiem rzeczowem — jakim jest Prof. Bartel, **niema najmniejszej sympatji, ani zrozumienia dla metod osobistych i intryganckich,** które u nas ostatnio tak się

zagnieździły.

Możnaby nawet zaryzykować twierdzenie, że nie „docenia" znaczenia tych metod w aktualnem życiu politycznem u nas.

Widocznie miał przekonanie, że **dzieje się lub działo się coś niedobrego,** skoro zarządził te dochodzenia, prawdopodobnie także chciał

uzdrowić atmosferę

podejrzeń, nieufności, niepewności i obawy, w sposób otwarty, objektywny i spokojny.

A oto nagle **odezwał się p. Minister poczt i telegrafów w sposób nieharmonizujący z gabinetem p. Premjera Bartla.** Dochodzenie jeszcze nie ukończone, a p. Minister **ogłasza niejako już jego wyniki.** Mimowoli wygląda to tak, jakby chciał wpłynąć na kierunek dochodzenia. Zamiast urzeczywistnić także w swoim tak ważnym resorcie **metodę terapji** zalecaną przez p. Premjera, zabiera głos w chwili

bardzo niestosownej

i w dodatku grozi sądem każdemu, kto by rozpowszechniał insynuacje o podsłuchach.

To przecież biorąc logicznie **zwraca się przeciw zarządzeniu p. Premjera,** które w świetle logiki p. Ministra poczt jest insynuacją, **gdyż inaczej sędzia nie badałby centrali stacji telefonicznej.**

Pozatem nauka udzielona już samemu p. Premjerowi w formie aluzji i informacji, **jak się postępuje w wojsku,** tj., że nie mówi się rozmów tajnych przez telefon, **nie powinna była być publikowaną,** lecz mogłaby być udzieloną

prywatnie,

o ileby tylko natrafiła na wdzięcznego słuchacza...

Nie chcemy wchodzić w szczegóły i logikę wywiadu, który wywołał **powszechne zdziwienie,** gdyż p. min. Boerner mimo swój wywiad jest dla nas przedewszystkiem w tej chwili **członkiem gabinetu Prof. Bartla.**

Ale wyrażamy nadzieję, że podobne incydenty wywołujące wrażenie **„jeden w Sas, drugi w las",** a zatem dyskredytujące obecny gabinet i jego najistotniejszy charakter więcej się nie powtórzą.

G. F.

———o———

Nasze wywiady.

W przededniu otwarcia lwowskiej radjostacji.

Co opowiedział naszemu sprawozdawcy techn. kier. stacji inż. Miński.

Lwów 15. stycznia.

Wobec napływających zapytań o bliższe szczegóły, dotyczące uruchomienia lwowskiej stacji nadawczej, postanowiliśmy zasięgnąć bliższych informacyj u źródła. Nie jest to rzeczą łatwą. W bocznem skrzydle pawilonu centralnego na Targach Wschod nich u stóp dwóch smukłych masztów antenowych wre gorączkowa praca i goście nie są tam wcale mile widziani. Doświadczyło tego na własnej skórze dwóch dziennikarzy lwowskich i opisało potem swe rozczarowanie w strofach pełnych smutku i lekkiej irytacji. Dopiero **około godz. 11 w nocy,** gdy praca się kończy, tablica „obcym wstęp wzbroniony" dopuszcza pewne wyjątki. Skorzystał z tego nasz sprawozdawca i oto jego relacja.

Wita nas uprzejmie kierownik techn. stacji p. inż. Miński i z miejsca **rozwiewa legendę o rzekomej „repor terofobji"** Zarządu nowej placówki Polskiego Radja.

— W obecnych warunkach jesteśmy zbyt pochłonięci pracą, aby udzielać wyjaśnień. Za kilka dni nastąpi otwarcie stacji i wówczas prasa dowie się wszystkiego i zobaczy wszystko, czego tylko zapragnie.

Tem skwapliwiej przystępujemy do rzeczy.

— Czemu przypisać należy opóźnienie w otwarciu stacji?

— Opóźnienia właściwie niema, bo żadnego definitywnego terminu nie wyznaczono. Nie wynika z tego, by **stacja nie mogła być czynna znacznie wcześniej.** A że tak się nie stało, jest to zasługą **lwowskiego magistratu** i robionych przez niego trudności. Sprawa ta została zresztą wyczerpująco i autorytatywnie omówiona przez dyr. techn. Polskiego Radja p. **Hellera.**

— A kiedy nastapi otwarcie?

— **W najbliższych dniach.** Ściślej tego określić nie można wobec koniecznych prób i udoskonaleń. Chcemy, by stacja lwowska od pierwszego dnia pracowała bez zarzutu. W tym celu codziennie **odbywamy próby.** Pierwszą uskuteczniliśmy **wczoraj między godz. 22—24.** Lwowscy radjoamatorzy musieli ją zauważyć. Wypadła **doskonale** — prócz drobnego defektu anteny, która musi być jeszcze **dostrojona.** Równocześnie pracujemy nad **podniesieniem mocy stacji do maximum.** W związku z tem przybył specjalnie do Lwowa kierownik stacji warszawskiej **inż. Rabęcki.**

— Co to za tajemnicze rowy kopie się przy stacji? Pisał o tem jeden z zaniepokojonych reporterów.

— Zwyczajne oziemienie.

— Jaki będzie zasięg stacji na odbiór detektorowy?

— Zależy to od warunków lokalnych. Według naszych przewidywań **35 do 40 km.**

— Jakie programy nadawać będzie stacja?

— Obecna stacja jest przekaźnikowa, t. zn. korzystać będzie **z programów innych stacyj polskich,** w pierwszym rzędzie warszawskiej. Nad doborem i zestawieniem programu czuwać będzie dyrektor lwowskiej placówki — **inż. Skacygino.**

— To znaczy, że sam Lwów nie da żadnych własnych transmisyj?

— Owszem, tylko że w braku studjo dawać je będzie mógł tylko **dorywczo.** Będą to zapewne **koncerty, przedstawienia teatralne** itp. Mikrofony są już w drodze.

Przy pożegnaniu dodał p. inż. Miński:

— Mogę panu zdradzić jeszcze jeden sekret. W środę przyjeżdża do Lwowa **dyrektor Polskiego Radja p. Heller** i przyjazd ten ściśle łączy się **z oficjalnem uruchomieniem stacji.**

———o———

Niesłychana zuchwałość bojówkarzy ukraińskich.

„SURMA" GROZI TARGOM WSCHODNIM LIKWIDACJĄ.

Lwów, 15. stycznia.

(X) Wczoraj prasa lwowska otrzymała pocztą najświeższy egzemplarz **„Surmy", osławionego organu U. W. O.** Numer ten „Surma" **poświęciła Targom Wschodnim we Lwowie.** Nie będziemy oczywiście przytaczać szczegółowej treści artykułu, ziającego nienawiścią do państwa i Polaków, ale chcielibyśmy jedynie **zilustrować tendencje U. W. O.,** która zapowiada w tym artykule **nowe zamachy rewolwerowe i bombowe na przyszłych Targach Wschodnich.** „Surma" stoi na stanowisku, że Targi Wschodnie zbankrutowały ekonomicznie i że **muszą również zbankrutować politycznie.** Autor artykułu podkreśla z dumą, że na pierwsze Targi przyjechał Prezydent i Naczelnik Państwa, ale „wystraszeni zamachami" już więcej nie przybyli, natomiast przyjeżdżają ministrowie i dygnitarze obcy. „Surma" zapowiada, **że i oni już tu przyjeżdżać nie będą,** gdyż Targi, które stanowią „polską szopkę", **muszą zniknąć z widowni.** Takimi mniej więcej kwiatkami naszpikowany jest cały artykuł. **Czy społeczeństwo ukraińskie podpisze się pod nim, śmiemy wątpić.** Jeżeli grupa awanturników z pod znaku U. W. O. sądzi, że steroryzuje społeczeństwo polskie, **to się bardzo grubo myli,** a należy przypuścić, że i społeczeństwo ukraińskie, które zgoła inaczej ocenia rzeczywistość, **da należytą odprawę tym awanturnikom.**

Materjały do referatu p. Devey'a

OPRACOWUJE OBECNIE JEGO ZASTĘPCA P. RONALD ALLEN.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 stycznia. (Z) Zastępca doradcy finansowego przy rządzie polskim **p. Ronald Allen** opracowuje obecnie **materjały do raportu p. Deveya** o położeniu **gospodarczem i finansowem Polski za IV. kwartał** ub. r. Raport ten zawierać będzie jak zwykle **sprawozdanie, jak funkcjonował w okresie sprawozdawczym plan stabilizacyjny.** Ponadto uwzględniona będzie w raporcie w sposób wyczerpujący i wszechstronny **sytuacja gospodarcza i finansowa Polski zarówno pod względem dochodów skarbu, jak i położenia na rynku kredytowym.** Ponadto raport ten zawierać będzie szczegółową **analizę sytuacji na rynku przemysłowym,** z uwzględnieniem bezrobocia jako przejawu pogorszenia się konjunktury. Wreszcie omówi p. Devey **położenie rolnictwa i środki zaradcze, podjęte przez rząd w porozumieniu z organizacjami rolniczemi celem przyjścia z pomocą rolnictwu zarówno kredytowo jak i w dziedzinie popierania eksportu zbóż.** Omawiany raport ukaże się **między 15—20 lutego, już po powrocie p. Deveya z Ameryki do Polski.**

———o———

Warszawa pod grozą zatrucia wodociągów

Wielkie straty w rybostanie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. stycznia (st.) Jak już donieśliśmy, na terenie fabryki związków azotowych **„Nitrat“ pod Brzezinami pękł wielki zbiornik z kwasami trującemi,** który spłynął do przepływającej w pobliżu **rzeczki Czarnej.** W sprawie tej dowiadujemy się bliższych szczegółów. Trujące fale wody popłynęły z Czarnej **przez Pilicę do Wisły w stronę stolicy,** tworząc groźne niebezpieczeństwo dla jej mieszkańców. O niezwykłym tym wypadku nadchodzą następujące szczegóły. Zbiornik z kwasem trującym w zakładach chemiczn. „Nitrat“ w pobliżu **Tomaszowa Mazowieckiego** posiadał pojemność 35 tys. l. W chwili pęknięcia zbiornika znajdowało się w nim 20 tys. l. **kwasu trującego,** z czego **16 tys. l. przez urządzenia kanalizacyjne zakładów spłynęło do Czarnej.**

Przestrzeń od miejsca tego niezwykłego wypadku do Warszawy wy nosi drogą wodną **185 klm.** Pomimo tak znacznej odległości zachodzi obawa, że woda w Wiśle może ulec **częściowemu zatruciu,** gdyż w zbiorniku znajdowała się niesłychanie silna tru cizna, stanowiąca **mieszaninę kwasu siarkowego.** Zatrucie wody spowodowało już **wielkie straty, sięgające miljonowych sum.** Znaczna część **rybostanu w okolicach Tomaszowa Mazowieckiego uległa zniszczeniu.** Największe straty — jak dotąd — **poniósł hr. Ostrowski,** który posiada pod Tomaszowem **wielkie stawy.** — Również ucierpieli i inni właściciele **stawów.**

Badania chemiczne dały negatywny rezultat.

Warszawa, 14. stycznia. (st). W związku z **niebezpieczeństwem grożącem mieszkańcom Warszawy** z powodu zatrucia wody w Wiśle, Min. spraw wewn. poleciło urzędowi zdrowia przedsięwziąć wszelkie **zarządzenia zapobiegawcze.** Woda dostarczana jest mieszkańcom Warszawy **jedynie z zapasów, które znajdowały się w zbiornikach.** Wymieniony zapas wody wynosi obecnie **300 tys. metrów sześciennych** i może wystarczyć na po trzeby miasta na **przeciąg trzech dni.**

W tej chwili odbywają się na Wiśle **badania chemiczne i bjologiczne wody.** Badania te prowadzi **specjalna komisja zdrowotna pod kierunkiem doktora chemji Dzierzkowskiego.**

Na przestrzeni 5 km krążą po Wiśle pod Warszawą **łodzie motorowe,** czerpiące wodę do badania. Załogi zaopatrzone są **w probówki do badań chemicznych. Dotychczas nie wykryto obecności trucizny.** O godz. 9 rano z pontu Czerniakowskiego wyruszyły dwie motorówki wraz ze **specjalnymi inżynierami-chemikami dla zbadania ujść Pilicy do Wisły,** czy na dnie rzeki lub w samej wodzie nie znajdują się jeszcze **jakie trujące substancje.** Ekspedycja ta powróciła **o godz. 2 po południu i stwierdziła, że woda nie zawiera żadnych trujących płynów, że rozlany kwas siarkowy już dawno się rozcieńczył,** że niema już po nim **żadnego śladu.** Oczywiście o żadnem zatruciu nie tylko ludzi, lecz ryb i żyjątek wodnych **niema w tej chwili już mowy.** O godz. 3 po południu z nakazu dyrekcji wodociągów i kanalizacji miasta Warszawy wyruszyła w górę Wisły **druga ekspedycja naukowa,** celem ostatecznego **przekontrolowania wody w Wiśle, Pilicy** i **Czarnej.** Do czasu powrotu tej komisji **baseny wodociągowe jeszcze są zamknięte i odcięte od wody obecnie płynącej w Wiśle.** Jutro jednak dopływ wody zostanie do basenów **wznowiony.**

NIE BYŁO ZBRODNICZEJ RĘKI!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. stycznia. (st) Fabryka związków azotowych Nitrat zatrudnia 200 **robotników i wyrabia chemikalja dla armji.** Pogłoska, iż pęknięcie zbiornika było rzekomo **dziełem zbrodniczej ręki nie odpowiada prawdzie.** Zbiornik pękł wskutek **ciśnienia wewnętrznego gazu,** które rozsadziło przeżartą kwasami ściankę.

BUSSINES IS BUSSINES!

Warszawa, 14. stycznia. (st) Wiadomość o fali zatrutej wody płynącej Wisłą do Warszawy poruszyła całe miasto. Ponieważ jednak niema rzeczy, na której by nie można zarobić, więc już od wczesnego rana do niektórych mieszkań pukał dziś niejaki **Moszek Grubczewski** z zapytaniem czy czytali dzisiejsze dzienniki i ofiarował **czystą wodę ze studni na sprzedaż.** Zamówienia przyjmował spryciarz tylko **po otrzymaniu z góry należności.** W wielu wypadkach trafił do prze konania, to też wkrótce **uruchomił dwie beczki, któremi rozwoził wodę.** W dalszym handlu przeszkodziła policja.

Szukaj a znajdziesz.

KOMFORTOWA SPELUNKA ZŁODZIEJSKA W LASKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 stycznia. (st) Dziś rano policja powiatowa poszukując **opryszków i rzezimieszków** wykryła najniespodziewaniej w czasie obławy **na terenie fabryki „Pocisk“** w Rembertowie ukryty w lasku **wykop do ogromnego składu złodziejskiego,** gdzie były rozmaite **palta, ubrania itd. Złodziejska spelunka** urządzona była **z komfortem,** gdyż stały tam otomanki, były lustra, dywany, a nawet jakiś gramofon. W skrzynce były butelki z wódką i większa ilość wędlin **oraz łakocie.** Policja ten lokal w ziemi zamknęła i opieczętowała.

Zatarg modystki z poselstwem łotewskiem

DOPROWADZIŁ DO DYPLOMATYCZNYCH POWIKŁAŃ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. stycznia. (st) W domu przy ul. Szkolnej l. 6. niejaka **p. Syzrańska posiada salon mód.** Magazyn p. Syzrańskiej mieści się w kamienicy nabytej **przez poselstwo łotewskie,** które pragnie zająć jej sześć pokoi na I. p., **a nie chce wydawać pieniędzy na kupno innego dla niej mieszkania.** Portjer otrzymał specjal ne instrukcje w celu **szykanowania klijentek** p. Syzrańskiej i odcięcia magazynowi **mód frontowych schodów.** Na tem tle wynikły bardzo **poważne konflikty** w świecie dyplomatycznym, gdy łotewski szwajcar obszedł się **w grubjański sposób** z p. **ambasadorową angielską** i **p. posłową czechosłowacką,** które były klijentkami p. Syzrańskiej. Z powodu tego, iż panie te nie chcą chodzić przez schody kuchenne **przestały ubierać** się w magazynie p. Syzrańskiej. Pani S. wniosła skargę do min. spraw zagr. żaląc się, że poselstwo łotewskie **nie szanuje praw obywateli polskich,** zamyka bramę o g. 8 wieczorem, zrywa szyldy itd. Nic to jednak nie pomogło. Obecnie w **sądzie grodzkim** znalazła się sprawa wytoczona przez poselstwo łotewskie przeciw p. S. o eksmisję, przyczem jako argument podano fakt, że pozwana zbyt często gra na **patefonie.**

Przewód sądowy ustalił, że patefon pani S. był istotnie **prześladowany przez poselstwo,** gdy tylko zaczynała grać, zaraz zjawiał się policjant i sporządzał pro tokół. Obrońca pozwanej miał bardzo **trudne zadanie,** gdyż dom nr. 6. przy ul. Szkolnej **korzysta z praw eksterytorjalności,** poselstwo więc może w nim robić co mu się podoba, a pani S. nie. Sąd grodzki wszakże **przychylił się do wywodów obrońcy i z powodu zupełnego braku podstaw powództwa żądanie eksmisji oddalił.** Wobec zasady eksterytorjalności pozwana **nie może uzyskać nawet przyznania jej od przegrywającego poselstwa kosztów sądowych.** Niemniej jednak obrońca będzie dochodzić praw pani S. **w drodze dyplomatycznej.**

Krwawa walka „przystankowców“ ze „ściennymi“.

NA PLACU BOJU POZOSTAŁY 4 SZTUCZNE NOGI, CZARNE OKULARY I DZIECKO ZE SZMAT.

Warszawa, 14. stycznia. (st.) Przed cmentarzem żydowskim na Okopowej doszło wczoraj **do walnej bitwy między dwoma obozami żebraków,** na tle walki konkurencyjnej. Przy wejściu na cmentarz jedna grupa żebraków ze starym zawiadowcą **Kalmanem Rosenem,** ustawiła się pod murem, druga natomiast partja zajęła — jak zwykle — **dojście do przystanku tramwajowego.** Na czele „przystankowych“ stanął **Jankiel Figura,** paralityk na wózku. W pewnej chwili „przystankowi“ zauważyli, że „ścienni“ **wysuwają się naprzód i obrabiają wychodzących z cmentarza.** Sparaliżowany posunął tedy wózkiem, popychając koła **pod sam mur cmentarza i uderzył Rosena dyszlem wózka po głowie.** Rosen puścił w **ruch laskę i wywrócił wózek.** Oburzyło to wszystkich żebraków, którzy widząc, że **wodzowie stanęli do walki,** podzieliwszy się na dwa obozy, **pośpieszyli wziąć w walce żywy udział.** Po dłuższej bójce na widok zbliżające go się policjanta, zaprzestano dalszych utarczek. Na polu walki znaleziono **cztery sztuczne nogi, czarne okulary, dziecko ze szmat i kawałki płaszcza.** Zarząd cmentarza wystąpił do władz policyjnych z prośbą o wyznaczenie **stałego posterunku policyjnego na rogu ul. Gęsiej i Okopowej,** bowiem żebracy nie dają spokoju osobom odwiedzającym cmentarz.

Potrącony przez pociąg

DOZNAŁ ZŁAMANIA CZASZKI.

Lwów, 15 stycznia.

(—) Wczoraj rano około godz. 7. na torze kolejowym **między ogrzewalnią „Wschód“ a stacją Kleparów** wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto przechodzący torem kolejowym funkcjonarjusz kolejowy **Jan Kraczkowski** został **potrącony przez pociąg Nr. 2311,** idący do Stojanowa tak, że doznał **złamania czaszki.** Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz kolejowy dr. Notz, poczem odwieziono go do szpitala powszechnego.

Zamach samobójczy nakładaczki drukarnianej.

Lwów, 15 stycznia.

(—) Wczoraj popołudniu Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy **22-letniej Stanisławie Krasiczyńskiej,** nakładaczce drukarnianej, zam. Zamkowa 25, która **w zamiarze samobójczym zażyła jodyny.** Po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala powszechnego. Przyczyny tego kroku narazie nie ustalono.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

†

HENRYK CHAUER

przemysłowiec, obywatel miasta Lwowa, długoletni członek Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego i bł. Jana z Dukli

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 13. stycznia br. w 72 r. życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16. stycznia 1930 r. o godz. 3 po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążone

Lwów, dnia 14. stycznia 1930 r. Dzieci i wnuczka.

W KALEJDOSKOPIE SEKCJI TRZECIEJ.

Jam jest kobieta, więc sprawiam ból...

czyli dwie części sądowej epopei

Lwów 15 stycznia.

O Muzy natchnijcie mnie, bym mógł godnie opisać **perypetje nieustraszonego młodzieńca**, który nie bał się nikogo, ani **obrońców ani sędziego.** — Który jest napastnikiem i to groźnym, który w każdą niedzielę przypuszczał gwałtowne ataki na sanctuarjum swoich przeciwników, a który mimo wszystko uległ kobiecie (ale nie w dosłownem tego słowa znaczeniu).

Nazwisko?

W tej chwili służę.

Sawka, do usług, znany gracz piłkarski ligowej drużyny Czarnych. — Kobieta zwie się K. Mickowska.

O co chodzi? Usłyszycie...

Mieszkają wspólnie **na jednem piętrze i nie lubią się nawzajem.** Mało nie lubią, nie znoszą się, nienawidzą, niecierpią. To też kłótnie są na porząd ku dziennym.

Kto pierwszy rozpoczął kroki wojenne, nie wiemy. Różnie o tem ludzie mówią. Kroniki sądowe jednak stwierdzają, że **inicjatorką była pani Mickowska.** Zarzuciła bowiem p. Sawce, że ukradł... **łóżko.** Nie piękne łoże w stylu Ludwika XIV z szkarłatnym bal dachimem, ani nawet małżeńskie łoże z materacem o końskim włosie, nie... **Zwykłe, wojskowe, żelazne łóżko.** Pan Sawka zaskarżył **i pani Mickowska do stała 10 dni aresztu.** Na tem skończyła się pierwsza część epopeji.

Ale przystąpmy do drugiej, w której **zatrjumfowała kobieta.** „Jam jest kobieta, więc sprawiam ból". brzmi refren pewnej ładnej piosenki. Pani Mickowska sprawiła ból panu Sawce, przykry i dotkliwy. A zwycięstwo swe odniosła **w trzeciej sekcji.**

Spory sąsiedzkie bowiem nie ustawały i raz w złości **rzucił Sawka w stronę swej sąsiadki brzydkie słowo „żydowska służąca".** Dlaczego żydowska, nie wiemy, ani nie możemy się domyśleć. Co do słowa służąca także nie miał racji. Pani Mickowska jest bowiem **wdową i służyła tylko swemu mężowi.** Nic dziwnego, że obrażona u**dała się pod opiekę władz.** I władze sądowe **przyznały jej słuszność.** Mimo, że panu Sawce przyszedł w sukurs obrońca (ale nie ten z meczu), został skazany **na 1 dzień aresztu.**

I tak się skończyła **druga część epopeji.** Ponieważ na tem nie zakończą się napewno spory sąsiedzkie, więc miejmy nadzieję, że o trzeciej wkrótce poinformujemy naszych Czytelników.

Sylf.

Dziwne libretto operetkowe.

Lwów, 15. stycznia.

(—) Dziwnie to, być może, brzmi, ale tekst librettowy do operetki, którą wkrótce usłyszy i zobaczy publiczność paryska, pisze wielki autor francuski **Paweł Morand,** a pomysł do tego libretta zaczerpnięty został **z noweli Dostojewskiego pt. „Gracz".** Tak więc dwaj poważni autorowie zdobyli się na lekki utwór.

Ofensywa złodziejska na Lwów i kontrataki policji.

Mieszkańcy muszą strzec swych mieszkań, policja musi wytężyć swe siły, by nową epidemję zdusić w zarodku.

Lwów, 15. stycznia.

(—) W ostatnich dniach spadła na Lwów **nowa i wielka lawina włamań i kradzieży.** Zaszyli się wprawdzie gdzieś w podziemia specjaliści kasowi — być może dlatego, że ostatnio wszystkie kasy, które padły ich łupem były próżne i nikt w kasach obecnie pieniędzy nie trzyma — a zato wyrośli, jak grzyby po deszczu, **złodzieje mieszkaniowi i jak szarańcza rzucili się na miasto.** Nie ulega wątpliwości, że w znacznej mierze do powodzenia tych złodziei przyczyniają się sami mieszkańcy, **pozostawiając mieszkania bez opieki.** Z drugiej strony **policja będzie musiała wytężyć wszystkie siły, by tej nowej pladze zadać cios radykalny.**

Tak np. wczoraj m. in. dokonano włamania do mieszkania **M. Michałowskiego, dyrektora banku,** zamieszkałego **przy ul. Sykstuskiej 49.** Włamania dokonano między godz. 6 a 8 wieczorem i skradziono naszyjnik antyczny złoty, wysadzany ametystami, **wartości 15.000 zł.** oraz sygnet złoty, obrączkę, zegarek srebrny, parę kulczyków, sznur sztucznych pereł, oraz 4 dolarówki, wyrządzając poszkodowanemu łączną szkodę **w kwocie 15.845 zł.**

W godzinach popołudniowych dokonano włamania do mieszkania **Edwarda Münzera** przy ul. Zborowskich l. 4 i skradziono na jego szkodę srebro stołowe, większą ilość garderoby i bieliznę wartości **kilka tysięcy złotych.**

W godzinach wieczornych dokonano włamania do mieszkania Jakóba Gottfrieda, zam. przy ul. Krasickich l. 14 i skradziono większą ilość srebra, kilka ubrań, bieliznę męską i damską i t. d.

Między godziną 6 a 7 wieczorem skradziono z przedpokoju **Bronisława Bauera** przy ul. Janowskiej futro piżmakowe, **wartości 2200 zł.** O tej samej godzinie skradziono z przedpokoju **Karola Powroźnika** przy ul. Łyczakowskiej 50 futro **wartości 900 zł.** — Z wózka stojącego przed realnością przy ul. Gródeckiej 69 skradziono wczoraj na szkodę firmy Freuwald i Leinkram **walizę zawierającą 50 sztuk bucików męskich i damskich,** które jako wzory przywiózł dnia tego do sklepu pod firmą „Orno" w tej realności agent poszkodowanej firmy Szymon Bienstock. Skradzione wzory przedstawiają wartość **2000 zł.**

Na ofenzywę złodziejską policja odpowiedziała **silnym kontratakiem,** który będzie kontynuowany aż do skutku. Już w związku z włamaniem do sklepu Jonasa Scheiningera przy ul. Tarnowskiego 17, dokonanym ubiegłej nocy, gdzie skradziono większą ilość tytoniu i papierosów, **ujęto wczoraj złodzieja Stanisława Batoga,** od którego część skradzionego towaru odebrano i wydano poszkodowanemu. Dziś aresztowani będą jego spólnicy.

Pozatem aresztowano wczoraj za kradzieże: Piotra Kowalkę, Stefana Koradkę, Jana Lepiejkę, Jadwigę Jaworską, Edwarda Winiarza, Emila Kościuka, Józefa Staniszewskiego, Jana Jabłońskiego, Jana Sałę i Zbigniewa Nowakowskiego.

Z obawy przed żoną sfingował rabunek

ZDRADZIŁO GO DONIESIENIE UCZYNIONE WE LWOWIE.

Lwów 15. stycznia.

(—) Jeszcze w grudniu ub. r. rodzina **Stefana Mocha,** zamieszkałego **w Podhorodyszczu,** zawiadomiła posterunek policji, iż w ostatnich dniach grudnia na polu nieznani sprawcy dokonali **napadu na wracającego Stefana Mocha, którego ciężko** pobili na całem ciele, a następnie **zrabowali mu portfel wraz z gotówką 50 dolarów** i różne zapiski.

Funkcjonarjusze policyjni podjęli **natychmiast dochodzenia** i na miejscu **rzekomego rabunku** znaleźli portfel z zapiskami. Przesłuchany **Moch** zeznał, że krytycznego dnia **był we Lwowie** i u znajomego pożyczył sobie 50 dolarów i w drodze powrotnej do domu zostały mu one zrabowane. W toku dalszych dochodzeń **policja ustaliła,** że Moch będąc we Lwowie, zgłosił w policji, iż **nieznany sprawca skradł mu z kieszeni portfel z zawartością 40 dolarów.** Ponieważ portfel znaleziono jednak na miejscu rzekomego rabunku, a Moch prócz po życzonych 50 dolarów **innych pieniędzy nie posiadał,** przeto stało się jasnem, że **rabunek został sfingowany.** W dalszym ciągu przesłuchany Moch, który po rzekomym rabunku kilka dni leżał w łóżku i **symulował ciężko chorego** wskutek **pobicia** go przez sprawców, przyznał się, że wcale nie **został obrabowany,** lecz że we Lwowie skradziono mu 40 dolarów, które miał zawinięte w papier. Fałszywe doniesienie o rabunku zrobił dlatego, ponieważ obawiał się, by **żona nie czyniła mu wyrzutów** za nieodpowiednie przechowanie pieniędzy, a pozatem był przekonany, że policja w Horodyszczu **nie dowie się o jego doniesieniu zrobionem we Lwowie.**

Teściowa jak przystało!

JESZCZE PRZED ŚLUBEM OBLAŁA ZIĘCIA WRZĄTKIEM.

Lwów, 15. stycznia.

(—) Maurycy **Hüger,** zamieszkały przy ul. **Lwiej 2,** przybył wczoraj wieczorem około godz. 8 do mieszkania swej narzeczonej **Chany Kiczeles** przy ul. Pod Dębem 2. W toku pogawędki **matka narzeczonej wywołała sprzeczkę z przyszłym zięciem,** a widząc, że nie może go przekonać **argumentami słownymi, chwyciła czajnik z kipiącą wodą i oblała mu twarz.** Ponieważ po stronie narzeczonego stanęła jego **przyszła małżonka,** która w chwili ataku wojowniczej mamusi znajdowała się przy nim, została ona **również wrzątkiem oblana.** Hüger doznał **ciężkiego uszkodzenia ciała** i zmuszony był udać się na **Pogotowie ratunkowe,** poczem o wypadku doniósł **policji.** Poparzenie panienki było na szczęście lekkie, wobec czego ograniczyła się do leczenia domowego.

Podejrzany pakiet naprowadził

DO WYKRYCIA DZIECIOBÓJSTWA.

Lwów, 15 stycznia.

(—) Przedwczoraj na dworcu kolejowym **w Jarosławiu** posterunkowy Antoni Domański przytrzymał niejaką **Chawę Teich,** liczącą lat 20, z zawodu **służącą,** która posiadając przy sobie **pakiet o podejrzanej zawartości,** zamierzała odjechać pociągiem **do Przeworska.** Jak się okazało, pakunek ten zawierał **zwłoki dziecka płci żeńskiej,** liczącego **kilka tygodni.** Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Teichówna dnia 19 grudnia ub. r. **powiła w szpitalu w Przemyślu dziecko,** następnie przyjechała z niem do Jarosławia i tam je **zamordowała przez uduszenie sznurkiem.** W celu upozorowania **nieszczęśliwego wypadku** zadała dziecku **tłuczoną ranę w głowę.** Teichówna tłumaczyła się, że idąc z dzieckiem na ręku przez ulicę w Jarosławiu upadła tak nieszczęśliwie, że dziecko uderzając głową o kamień **poniosło śmierć.** Posądzona o morderstwo została ona aresztowana i oddana do dyspozycji **Prokuratury w Przemyślu.**

Proszę o głos.

Czy nie możemy temu zaradzić?

Lwów, 15. stycznia.

(.) Z kół czytelniczych nadsyłają nam uwagi, które przedkładamy powołanym do tego czynnikom.

W szeregu kościołów lwowskich — pisze nasz Czytelnik — a w pierwszej linji w Katedrze na dwunastówce i w kościele OO. Jezuitów na mszy o godzinie 12.30 panuje co niedzieli olbrzymie przepełnienie, wskutek czego u wejścia do kościoła panuje olbrzymi ścisk, który nieraz doprowadza do scen gorszących, gdyż ludzie cisną się, potrącają, obdzierając na sobie rzeczy, przyczem nie brak często niekulturalnych słów, nielicujących z powagą miejsca.

Głównym powodem tego ścisku jest to, że ludzie wchodzą do kościoła i wychodzą tem samem wejściem. Powstają zatem dwie fale, ścierające się ze sobą. Niedogodności tych udałoby się uniknąć, gdyby w lwowskich kościołach władze kościelne zechciały wydać zarządzenie, wprowadzone oddawna za granicą, a także i w Warszawie, aby jednemi drzwiami pobożni wychodzili, a innemi wchodzili. W Katedrze byłoby to łatwe do przeprowadzenia, gdyż posiada ona trzy wejścia boczne i jedno duże środkowe. Podobnie możnaby z łatwością wprowadzić porządek wychodzenia i wchodzenia w kościele OO. Jezuitów, gdzie są również dwa wejścia boczne i jedno środkowe. Chodzi tylko o to, aby ustalić, by wchodzono np. stroną lewą, a prawą wychodzono lub odwrotnie, a wtedy we wszystkich kościołach lwowskich uniknęłoby się niepotrzebnego ścisku i jego przykrych następstw.

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnej Pani Doktór Sawickiej, Lwów, Piekarska 11 a, Jaśnie Wielmożnemu Panu Docentowi **Mączewskiemu**, Jaśnie Wielmożnemu Panu Profesorowi **Bocheńskiemu** za przeprowadzenie operacji, Wielmożnemu Panu Asystentowi **Wiślańskiemu**, Wielmożnemu Panu Doktorowi **Katzowi**, oraz Siostrze Haneczce za troskliwą opiekę po operacji składa serdeczne podziękowanie

Marja Müllerowa
Przeworsk.

„Książę“ wraz z „adjutantem“

ZNALEŹLI GODNE POMIESZCZENIE.

Lwów, 15. stycznia.

Dłuższy czas operował na terenie Łodzi **nieuchwytny „szopenfeldziarz“** mistrz w swoim fachu, zwany przez kolegów **„księciem“**. Bezczelność jego przechodziła **wszelkie granice.** — Wczoraj jeden z wywiadowców zauważył na ulicy dwóch **podejrzanych osobników.** Doszedł do wniosku, iż twarze te zna **z listów gończych,** to też postanowił ich wylegitymować. Jednym okazał się 30-letni **Filmajer Bigos,** a drugim **Chaim Aschelberg,** stali mieszkańcy Warszawy. Po sprowadzeniu ich do komisarjatu policji okazało się, że Filmajer był poszukiwanym przez policję „księciem“, dru gi zaś posługiwał się **pseudonimem „adjutanta“,** obaj poszukiwani są **przez policję całej Polski.** Znaleziono przy nich spis wszystkich większych sklepów z zaznaczeniem, **gdzie mieszka właściciel,** czy kto w sklepie nocuje i t. d. Obu ptaszków osadzono w więzieniu.

Czesne płacone wekslami.

DO CZEGO DOPROWADZIŁA CIASNOTA PIENIĄDZA.

Lwów, 15. stycznia.

Szereg prywatnych skół średn. w Warszawie, przedewszystkiem zaś żydowskich, przyjmuje z konieczności **czesne wekslami.** W sprawie tej zapadła ostatnio niezmiernie **ciekawa uchwała dyrektorów szkół żydowskich,** będąca odzwierciedleniem dzisiejszych stosunków. Po wspólnem porozumieniu postanowiono **nie przyjmować weksli od uczni VIII kl.** Przykre doświadczenie wykazało bowiem, że po ukończeniu szkoły i zdaniu matury **abiturjenci niezbyt się troszczyli o wykupywanie weksli,** któ re w rezultacie pozostały bez pokrycia.

Niezwykłe przedstawienie „Przestępców“,

Lwów, 15. stycznia.

(=) Grana już nieledwie w całej Europie sztuka **Ferdynanda Brüchnera „Przestępcy“** — została w ostatniej chwili przed premjerą w jednym z mo nachijskich teatrów

zabroniona

przez policję. Zakaz został umotywowany tem, że sztuka jest **zbyt ostrą satyrą na policję.** Naprożno poszkodowany teatr (**„Kammerspiele“**) zwrócił się z apelem do bawarskiego ministerstwa spraw wewnętrznych — **zakazu nie zdjęto.** Wobec tego premjera odbyła się w

oryginalnych warunkach.

Biletów nie można było dostać za pieniądze, widzami byli tylko **zaproszeni goście.** Mimo, że prasa umieściła nazajutrz **pochlebne krytyki,** premjera była **pierwszem i ostatniem przedstawieniem.**

Śmiech środkiem odtłuszczającym.

Lwów, 15. stycznia.

Oddawna znaną było rzeczą, że śmiech — to **„zdrowie“**. Wesołe usposobienie — to jakby **nieustanne wywczasy duszy w słońcu,** to jakby sianie słonecznych promieni w szarość codziennego życia. Śmiech i radość **równoważą w naszem życiu smutek i troski.** Ba, nawet dosłownie śmiech jest w życiu ludzkiem **czynnikiem równowagi.**

Jeden z wybitnych lekarzy amerykańskich, doktór Hutchinson z Los Angeles po szeregu doświadczeń stwierdził, że **śmiech jest doskonałym środkiem na nadmiar tuszy** i z powodzeniem zastępuje kurację odtłuszczającą. Śmiech serdeczny i niewymuszony powoduje **wydatniejsze działanie wątroby i wzmożony obieg krwi,** pobudzający strawność i odciążający mózg. Z drugiej jednak strony śmiech u ludzi wątłych i anemicznych przez takiż sam wpływ powoduje **wzmocnienie organizmu i przyrost tuszy** — słowem w jednym i w drugim wypadku śmiech jest czynnikiem równowagi nietylko psychicznej, ale i fizycznej. To też jako lekarstwo tanie i dla każdego dostępne, powinien powszechnie być używany **dla osłody i rozsłonecznienia życia.**

SPRAWY KOLEJOWE

Dodatki nocne dla robotników stacyjnych.

Lwów, 15. stycznia.

Rada Ministrów w wrześniu 1928 r uchwaliła: „Pracownicy kolejowi, którzy według ustalonego podziału pracy pełnią służbę okresowo (w kolejce) w porze nocnej między 22, a 6 godziną, co najmniej przez 3 godziny pełnowartościowej pracy, otrzymują za każdą w służbie spędzoną noc osobny dodatek“.

W wykonaniu tej uchwały wydane zostało rozporządzenie, w którem wyszczególnione są tylko **pewne kategorje pracowników** jako upoważnione do pobierania wspomnianego dodatku, a natomiast **cały szereg pozostałych kategorji,** jak naprzykład **robotnicy stacyjni,** którzy również zatrudnieni są w porze nocnej przy pociągach, a nawet niektórzy z nich wykonywują pracę kasjerów biletowych, prowizorycznych magazynowych itp. — **dodatku za służbę nocną nie otrzymuje,** gdyż nieumieszczeni zostali w owem rozporządzeniu M. K.

Ponieważ posunięcie to **nie da się niczem usprawiedliwić** i jest rażącem pokrzywdzeniem, przeto poszkodowani zwrócili się do Min. Komunikacji **o znowelizowanie rozporządzenia w tym sensie, aby dodatek ten był wypłacany wszystkim bez wyjątku kategorjom pracowników kolejowych, a w tej liczbie i robotnikom stacyjnym,** którzy pełnią służbę okresowo w porze nocnej między 22 a 6 godziną.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z d. 16. I. 1930.

ALBERT JEAN.

SAMOCHÓD I SERCE.

— A więc doskonale! — zawołała Gaby. — Ale teraz, gdy umiesz już kierować autem, wszak kupisz samochód, prawda? I będziemy nim jeździli na wycieczki?

— Zastanawiałem się właśnie, czy to zrobić — odparł Robert. — Pomyśl tylko, ukochana. Mam wydać trzydzieści sześć nowych tysiącfrankowych banknotów, by, w razie jakiegoś uszkodzenia motoru, a to się zdarza dość często, brudzić się i paprać pod samochodem? To nie jest rzecz zbyt przyjemną. Ale wpadłem na pewien pomysł, dzięki któremu będziemy mieli przyjemność w razie kupna samochodu. Tę brudną robotę spełni ktoś inny.

— Pomysł?

— Tak. Zrobimy w ten sposób. Gdy na jakiejś wycieczce samochód nam się popsuje, wyjdziemy z niego oboje. Ty zaczniesz udawać, że coś naprawiasz w motorze, a ja się oddalę...

— Dokąd?

— To obojętne. Poprostu oddalę się na pewien czas.

— A mnie zostawisz samą na drodze?

— To jest właśnie ten pomysł. Rozumiesz, że każdy przejeżdżający szofer, widząc śliczną kobietę stojącą bezradnie przy samochodzie, natychmiast zatrzyma się i pośpieszy tobie z pomocą. A wówczas ja powrócę i pojedziemy dalej. I w ten sposób nigdy nie będę się brudził przy samochodzie. No, powiedz sama, czy zły pomysł?

Gaby nie odpowiedziała nic. Widać było po lekkim grymasie, który skrzywił jej twarzyczkę, że nie była pomysłem męża zbudowana. Ale radość na myśl o kupnie samochodu była tak wielka, że po chwili zapomniała o tem, co mówił Robert.

*

O oto pewnego pięknego, wiosennego dnia Robert i Gaby wsiedli do swego nowego samochodu. W pierwszych tygodniach wszystko szło jak najlepiej. Samochód z łatwością omijał wszystkie przeszkody: Robert kierował doskonale — tylko na jednym rogu stale wywracał stragan z owocami. Ale to nie miało znaczenia. Wycieczki i spacery były bardzo przyjemne i dla Gaby, która niezbyt dobrze czuła się w pożyciu małżeńskiem.

Pewnego dnia, gdy znajdowali się na szosie pod Paryżem, motor począł nagle dziwnie stukać. Samochód zwolnił biegu i mimo wysiłków Roberta, po kilku minutach stanął zupełnie. Słońce prażyło tego dnia niemiłosiernie, a samochód zatrzymał się na samym środku drogi, wystawiony na dotkliwe, dla pasażerów, działanie słońca.

Robert wyszedł z samochodu i zapalił papierosa. Po chwili spokojnie zwrócił się do Gaby;

— To jest właśnie ten pierwszy przypadek, którego się obawiałem.

— No więc? — zapytała zdumiona.

— Przecież pamiętasz mój pomysł? Bądź łaskawa wyjść z samochodu.

Otworzył pokrywę motoru i zajrzał.

— Gdy ktoś się zbliży, zaczniesz się skarżyć na oszustwo firmy. Ja odchodzę tam, do pobliskiego lasku, a ty stań koło samochodu i czekaj na jakieś przejeżdżające auto. Powiedz sama, czy to nie będzie przyjemnością, jeśli ktoś za nas naprawi ten wóz?

Oddalił się równym krokiem.

Gaby zdjęła rękawiczki i zbliżyła się do samochodu. Rozejrzała się bezradnie dookoła. Prażące słońce przyprawiło ją o dotkliwy ból głowy.

— Jaki podły człowiek z tego Roberta — pomyślała. — Wstrętny egoista. Nikczemnik. Jak mógł pozostawić mnie samą na drodze...

Usiadła na stopniu samochodu. Uprzytomniła sobie trzy lata ich wspólnego pożycia. Nie było szczęśliwe, o nie! Traktował ją zawsze niżej wszelkiej krytyki. Jak często obrażał, dbając zawsze i wszędzie tylko o wygodę. A ona ulegała mu zawsze. I teraz też, mógł pozostawić ją samą na tej drodze. To przepełniło czarę goryczy.

Słońce piekło coraz bardziej. Coraz niżej kłoniła się główka Gaby. A z oczu jej spływały łzy.

— Nie interesuje się nikim. Nie lubi nikogo. Zimny egoista. I z takim człowiekiem mogłam spędzić trzy lata!

Próbowała odtworzyć w swej wyobraźni nieznanego rycerza, który zbliży się, by jej pomóc. Czy zachowa się elegancko czy brutalnie?

W tej chwili rozległ się warkot zbliżającego się samochodu. Gaby otarła szybko łzy i nachyliła się nad milczącym motorem swego auta.

*

Po upływie pół godziny Robert zdecydował się powrócić. Niewątpliwie przez tak długi czas samochód już został naprawiony:

Już zdala dostrzegł auto. Stało na swojem miejscu. Ale młodej kobiety nie było nigdzie widać. Zbliżył się szybko.

— Gaby, Gaby! — zawołał. — U licha! Gotów jestem założyć się, że moja żona schowała się gdzieś w cieniu. I myśli, że w ten sposób ktoś zlituje się nad wozem i go naprawi.

Ale Gaby nie odzywała się. Robert rozejrzał się wokoło. Gaby nigdzie nie było. W tej chwili dostrzegł jakąś kartkę, wpiętą do siedzenia samochodu. Pochwycił szybko skrawek papieru i przeczytał, skreślone nieznajomą ręką słowa:

„Mój panie!

Znalazłem na drodze rozbite auto i rozbite serce. Auto mnie nie obchodzi, mam własne i dlatego pozostawiam je panu do naprawienia. Ale serce... to postaram się naprawić jak najdokładniej. Proszę się więc nie niepokoić! Żegnam!“

Tłum. C. S.

Konkurs karnawałowy „Gazety Porannej“.

Dwa prześliczne szale batikowane

wzbogaciły kolekcję premij konkursowych.

Dar znanej firmy towarów galanteryjnych S. Kistryna, ul. Halicka 21.

Lwów 15 stycznia.

Jeśli w czem kulminuje wytworność mody lat ostatnich, to napewne w przepięknych szalach opływających ramiona kobiety i nadających jej eteryczny urok cudnego kwiatu. Zwłaszcza

artystyczne batiki

wprowadziły w tę dziedzinę niebywałe wyrafinowanie smaku. I zapewne wobec znaczenia, jaki piękny szal posiada dziś dla eleganckiej kobiety, Czytelniczki nasze odczuwały może, jako pewien brak, iż w wspaniałej kolekcji premij konkursu karnawałowego „Gazety Porannej“ nie było tego

cennego artykułu mody.

Z przyjemnością zatem przychodzi nam dzisiaj podać do Waszej wiadomości Miłe Czytelniczki, że w naszym turnieju konkursowym i ten **piękny artykuł stroju przypaść może w udziale szczęśliwym laureatkom.**

Dwa piękne szale batikowane.

To, tak bardzo pożądane wzbogacenie naszej kolekcji premij **dwoma pięknymi szalami z crepe georgette, ozdobionych artystycznym batikiem,** zawdzięczacie miłe Panie znanej **zaszczytnie we Lwowie firmie S. Kistryn, ul. Halicka 21.**

Magazyn towarów galanteryjnych S. Kistryna cieszy się we Lwowie tak powszechnem uznaniem licznej klijenteli, że już wystarczy wymienić tę firmę, aby Czytelniczki nasze były przekonane, że premje, o których mowa, są bezwątpienia **zachwycające i stanowią jedną z najbardziej pożądanych atrakcyj konkursowych.** Wszak wiadomo, że firma ta cieszy się tak licznemi odwiedzinami kupujących, iż brakło dla niej miejsca w jednym sklepie, a **p. Kistryn otworzył przed niejakim czasem, przy tej samej ulicy drugi magazyn, w którym również panuje stale najbardziej ożywiony ruch, najwytworniejszej klijenteli.**

Dla zaspokojenia Waszej ciekawości Miłe Czytelniczki, powiemy Wam, że **jeden z szalów ofiarowanych przez firmę S. Kistryn jest w kolorze ciemno niebieskim, wpadającym w odcień pawi, z niezmiernie delikatnym batikiem w kwiaty chryzantemy. Drugi szal ma kolor zielony w nader dystyngowanym odcieniu z czarnym batikiem, w stylizowane kwiaty.**



BŁĘKITNY LIS
który stanowi główną premję nowego konkursu karnawałowego.

SPIS NAGRÓD.

Liczba ogłoszonych premij zatem osiąga z dniem dzisiejszym cyfrę,

29-CIU NAGRÓD,

na które składają się: **jako pierwsza premja śliczny błękitny lis, ofiarowany przez firmę futrzaną S. Fisch, przy ul. Hetmańskiej 20, a dalej modne córer z prawdziwego tchórza, również dar firmy S. Fisch, tuzin prześlicznych kombinacji jedwabnych z magazynu firmy artykułów bieliźnianych M. Beyer i Ska, przy ul. Legjonów 1, 5 bonów na pół tuzina artystycznych zdjęć gabinetowych w dwóch pozycjach w Artystycznym Zakładzie fotograficznym Hennera** (właśc. M. Jaeger) ul. Koralnicka 4, **3 abonamenty na 6 zabiegów kosmetycznych w Instytucie piękności Haliny Śladowskiej, przy ul. Akademickiej 21 oraz 3 komplety środków upiększających najlepszej marki paryskiej „Cedib“, ofiarowanych również przez powyższą firmę, a wreszcie tweed na kostjum wiosenny, oraz wytworna suknia z crepe mongol imprime, dar Magazynu towarów bławatnych Antoniego Uwiery, przy ul. Halickiej 10.**

Warunki konkursu

A teraz dowiedzcie się Miłe Czytelniczki, że już w jutrzejszym numerze znajdziecie

pierwszy kupon naszego konkursu karnawałowego.

Od dnia jutrzejszego będą się ukazywały kupony codziennie. Wyjdzie ich 30, ostatni w piątek 14 lutego. — Od soboty dnia 15 lutego rozpoczniemy druk listy Uczestników. Zawiadamiamy przytem naszych Czytelników, że jakolwiek konkurs karnawałowy zawiera wyłącznie **premje, przeznaczone dla pań, to niemniej nietylko Czytelniczki, ale i Czytelnicy nasi mogą nadsyłać zgłoszenia udziału w konkursie.** W ten sposób, naszym Czytelnikom należącym do płci brzydkiej, na których przypadną ewentualne nagrody, dajemy sposobność uczynienia pięknego podarku osobie, dla siebie najmilszej, płci przeciwnej, — a bezwątpienia w tym wypadku, nietylko z nazwy... pięknej.

Na druk listy uczestników przeznaczamy pięć dni, tj. od 15 do 19 lutego włącznie. — Czerpiąc doświadczenie z poprzednich konkursów, pozostawia my więcej czasu na **reklamacje, które mogą być wnoszone po dniu 19 lutego aż do końca miesiąca.**

Dnia 1 marca w poniedziałek nastąpi zebranie Komitetu konkursowego **o godz. 12-tej w południe w sali recepcyjnej „Gazety Porannej“, na której odbędzie się w obecności notarjusza**

losowanie premji konkursowych.

Nakoniec donosimy do korzystnej wiadomości wszystkich, pragnących wziąć udział w naszym konkursie karnawałowym, że **mimo ukazania się w dniu jutrzejszym pierwszego kuponu konkursowego,**

lista premij nie została jeszcze zamknięta.

W najbliższych dniach ogłosimy w **dalszym ciągu cenne dary, ofiarowane przez pierwszorzędne lwowskie firmy kupieckie** dla tych Czytelniczek „Gazety Porannej“, które spotka przy naszem losowaniu łaskawy uśmiech bogini szczęścia.

Nowe plany króla reżyserów.

CIEKAWY ARTYKUŁ REŻYSERA ROSYJSKIEGO, MEYERHOLDA.

Lwów, 15. stycznia.

(=). Słynny reżyser moskiewski Meyerhold, który wywiera od paru lat **decydujący wpływ** na teatr sowjecki, ogłosił przed paru dniami w prasie moskiewskiej **artykuł,** w którym zapowiada swój **program działania na rok 1930.**

Artykuł ten wskazuje na całkowitą **zmianę kierunku działalności teatralnej Meyerholda.** Jak powszechnie wiadomo — Meyerhold był usilnym propagatorem teatru, opartego nie na wartościach estetycznych, ale

czysto społecznych.

Teatr według niego miał przedewszystkiem za zadanie

propagowanie pewnych idej.

Obecnie jednak Meyerhold **zmienił** zdanie i pisze w sposób następujący:

„Dotychczas teatr nasz interesował się przedewszystkiem **tematami społecznemi,** jak walką **z antysemityzmem, z alkoholizmem, z sekciarstwem.** Obecnie jednak przekonaliśmy się, że nie można wpływu kulturalnego teatru opierać na **takich podstawach.** Należy wzmocnić w sztukach wystawianych te elementy, które wywołują **wzruszenie publiczności.**

Masy rozwinęły się ostatnio ogromnie, tak, że teraz możemy działać już nie zapomocą **muzyki,** wplatanej w przedstawienie. Życie pokazało, że **nie możemy się obejść bez piękna** w sztuce teatralnej“.

Na zakończenie swego wyznania Meyerhold pisze:

„Wszyscy twórcy teatralni, zasilający nasze teatry, powinni pamiętać o tem, że należy kraj nasz zalać **pięknem prawdziwej sztuki**“...

Wobec takiego oświadczenia Meyerholda należy z zaciekawieniem zrozumiałem oczekiwać **jego przyszłych kreacyj reżyserskich** na scenie teatru Moskiewskiego...

Obłąkany artysta filmowy.

DRAMATYCZNA SCENA W ATELIER FILMOWEM.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów 15 stycznia.

(=) Podczas „nakręcania“ filmu **„Świadek z za grobu“** w jednej z wielkich wytwórni amerykańskich, nastąpił

tragiczny i niezwykły incydent.

Oto aktor filmowy, **Ryszard Cronnet,** zarazem wybitny aktor dramatyczny nowojorski, dostał podczas gry **pomieszania zmysłów.**

A stało się to wśród okoliczności **nader romantycznych.**

Film osnuty jest na tle

fabuły średniowiecznej.

Jakiś zamożny kupiec flandryjski pada ofiarą **skrytobójczego mordu.** Ciało jego zostało pochowane gdzieś na odludziu. Winowajców wprawdzie uwięziono, lecz z braku dowodów **omal nie zwolniono.** W krytycznym momencie zjawia się jednak **duch zamordowanego** i w dramatycznej scenie **demaskuje zbrodniarzy...**

Rolę owego kupca grał właśnie Cronnet. Cierpiał on już od dłuższego czasu na

rozstrój nerwowy,

wywołany przez **nadużywanie narkotyków.** Podczas „kręcenia“ sceny demaskowania złoczyńców Cronet **tak się przejął swą kreacją,** że w pewnym momencie **dostał ataku furji** i rzucił się na artystów, grających zbrodniarzy **i ciężko ich pobił.**

Z trudem

ubezwładniono szaleńca

i przewieziono go do domu zdrowia, gdzie w stanie jego nie zaszła żadna poprawa. Lekarze nie rokują mu **rychłego wyzdrowienia.**

Miljonerzy, multimiljonerzy i miljarderzy

Ciekawe szczegóły z życia krezusów amerykańskich.

Lwów 15 stycznia.

(=) Nieskończony strumień wielkich liczb przepływa nieustannie do nas z Ameryki — **statystyki, bilanse handlowe, rekordy produkcji...** Szczególną jednak wymowę posiada owych

42 tysięcy ludzi,

którzy podczas ostatniego wykazu podatkowego zdeklarowali się jako

miljonerzy.

Lecz nie o nich chcemy mówić, ale o tych 300-stu, którzy wysoko nad nimi stoją — o **300-tu multimiljonerach.**

Multimiljonerem nazywają w Ameryce człowieka, który ma rocznie **od- setek miljonów dolarów,** a więc posiada conajmnicj **25 miljonów dolarów majątku.** Rozumie się tedy, że człowiek, który posiada tylko miljon dolarów, jest

ubogim człeczyną

wobec takiego multimiljonera, który tę sumę zgarnia corocznie do kieszeni.

Miljarderów jest w Ameryce jeszcze mniej; można ich policzyć na palcach: **Ford, Rockefeller, Mellon, Morgan, du Pont i Baker,** to najbogatsi ludzie świata. Europa nie posiada **ani jednego miljardera dolarowego...**

Dwaj Rockefellerowie.

Na placu golfowym we Florydzie spacerują

dwaj starcy.

Energicznie maszeruje **Tomasz Edison,** drobnymi kroczkami postępuje **John Rockefeller,** mały, chudy staruszek, o zasuszonej twarzy mumji. Swe przedsięwzięcia, swój majątek oddawna oddał Rockefeller synowi, lecz pozostał po dziś dzień **kierującym mózgiem.** Dobroczynną jest starcza ręka Rockefellera, dlatego mu świat wiele rzeczy przebaczył. Jego fundacje opiewają dziś na

600 miljonów dolarów.

Mimo to nie cieszy się on w Ameryce zbytnią sympatją; jego spartańska skromność, jego bigoterja są **surowo krytykowane.**

Nowoczesny powiew natomiast odrazu można odczuć w domu **młodego Rockefellera w Pocantico - Hills,** w pobliżu Nowego Jorku. W olbrzymim i przepięknym parku leży

ogromny dom zabaw

dla jego dzieci, z ogrzanym basenem, placem tennisowym, salą do gimnastyki Zanderowskiej, kręgielnią i pokojami do nauki. Linja kolejowa biegła od dziesiątków lat **wzdłuż posiadłości Rockefellera.** Niedawno sprzykrzył mu się

hałas kolejowy

i za cenę **czterech miljonów dolarów** skłonił odnośne towarzystwo do usunięcia toru z tych stron. Również zakupił wieś, leżącą w pobliżu, domy zburzył i założył tutaj **wspaniały plac do golfa.**

Jakkolwiek Ford w latach ostatnich prześcignął Rockefellera, — majątek Rockefellera wynosi około **2 miljardów dolarów, a Forda półtrzecia** — otacza jeszcze ciągle starego Rockefellera nimb **najbogatszego człowieka** na kuli ziemskiej. Ford jest dla Jankesów jeszcze ciągle za „nowy“, aby mogli się doń odnosić z tym **szacunkiem,** jaki mimo wszystko żywią dla Rockefellera.

Ford, Mellon i Morgan.

Równa, jak strzelił, szosa, długa niezmiernie, biegnie z Detroit do Deaborn. U kresu tej szosy mieszka Ford wśród swego

królestwa maszyn.

Milami całemi ciągną się **fabryki i kolonje robotnicze.** Ford mimo swej kolosalnej fortuny pozostał **człowiekiem skromnym,** nie posiadającym luksusowych potrzeb. Żyje we własnym

świecie mechaniki,

której ojcami są **Edison i on.** W jego biurze prywatnem wiszą na ścianach obrazy: Forda plantacje gumy — Forda okręty — Forda kopalnie — Forda samoloty — Forda samochody. A tam, zewnątrz, w olbrzymich halach pracują tysiące, posłuszne **rytmowi maszyny.** Codziennie produkuje się

7000 wozów,

przeszło **2 miljony rocznie.** Forda czysty zysk dzienny wynosi równo miljon dolarów...

*

Andrew Mellon jest typowym **nabobem z powieści.** Chłodny, milczący, ascetyczny, starzec latami, młodzieniec w czynach, samotnie tworzący

gigantyczne projekty.

Świat zna go tylko jako amerykańskiego ministra finansów, zapomina o tem jednak, że jest to **trzeci z rzędu najbogatszy człowiek świata.**

*

Białe hale marmurowe w czystym stylu greckim, owiane jednak przepychem renesansowym. Olbrzymi piec kaflowy między antycznemi kolumnami. Na biurku leży jako przycisk **gruda czystego złota.** Wokół sali biegnie **rzeźbiona galerja,** ściany są pokryte szeregami najcenniejszych książek, o bezmiernej wartości. Wszystko jest niezmiernie cenne, a jednak bynajmniej nie natrętne. Jesteśmy w

bibljotece Morgana.

Jakkolwiek Pierysont Morgan nie jest najbogatszym człowiekiem w Ameryce, jest jednak niewątpliwie **najpotężniejszym.** Morgan mówi cicho, lecz jego głos rozlega się po całym świecie. Jego bank przy Wallstret nr. 23, jest **olbrzymią potęgą...**

Problem komunikacyjny w metropoljach Europy.

Autobusy nie okazują się celowe.

Lwów, 15. stycznia.

(jp) Problem utrzymania cyrkulacji stanowi jedną z największych trosk życia w wielkich miastach. W Paryżu odbywają się ciągłe narady ekspertów i reprezentantów władz, celem rozwiązania zagadnienia, w jaki sposób zapobiec **coraz częstszemu zatamowaniu ruchu.** Kwestja ta przedstawia się interesująco także i dla naszych stosunków ze względu na wyłaniającą się i u nas coraz częściej kwestję, czy ruch tramwajowy **odpowiada współczesnym wymogom** i czy nie należy go raczej zastąpić **autobusami.**

Ekspertyza paryska wypowiada się na korzyść

utrzymania linji tramwajowej,

gdyż, jak się okazuje, autobusy **nie są wystarczającym środkiem transportowym.** Oto co mówią obliczenia, odnoszące się do stosunków paryskich: Jedna linja kolei podziemnej tzw. „Metro“ przewozi

30 tysięcy pasażerów na godzinę.

Aby osiągnąć ten sam rezultat, musiałaby linja autobusowa **rozporządzać 750 wozami,** któreby cyrkulowały w odstępach 5 sekund jedne po drugich, co, rzecz prosta, jest **fizyczną niemożliwością.** Ponieważ zaś na wszystkich linjach paryskich kursuje tylko **1500 autobusów,** wynika to z tego, że autobusy paryskie zaledwie reprezentują wartość **2 linji „Metro“.** Nadto autobus jest środkiem komunikacyjnym

bardzo kosztownym,

gdyż szybko ulega zużyciu, wskutek czego taryfa musi być wygórowana, co nie odpowiada warunkom **popularnego środka komunikacyjnego.** Wreszcie przy silnej frekwencji przeładowane autobusy muszą **zwalniać biegu,** co przyczyniłoby się zamiast do ułatwienia ruchu, **raczej do jego zatamowania.**

Z tego względu eksperci wypowiedzieli się **przeciwko zniesieniu linji tramwajowej,** wskazując nadto, że rozbudowa „Metro“ na większą skalę jest **jedynym najracjonalniejszym i najłatwiejszym sposobem** odciążenia głównych arteryj komunikacyjnych. Nadto jest przewidywane skierowanie ruchu drogą okrężną sprowadzeniem liczn'ych ograniczeń co do prawa cyrkulacji na najruchliwszych ulicach.

Londyn, który nie mniej jak Paryż cierpi z powodu utrudnień w ruchu, mając jak wszystkie stare miasta, — **wiele wąskich ulic w śródmieściu,** — wprowadził teraz inowację, która według wszelkiego prawdopodobieństwa wyda dobre rezultaty. Mianowicie wprowadzono obecnie w centrum „City“ rodzaj

obrotnicy,

podobnej do tych, jakie mają zastosowanie na dworcach kolejowych. Dzięki tej obrotnicy uniknie się stosowanych dotychczas skomplikowanych manewrów przy nawracaniu i wymijaniu. Wystarczy, jeżeli szofer skieruje swój wehikuł na obrotnicę, która automatycznie

przesunie go

w kilku sekundach w pożądanym kierunku. Jeżeli pierwsze próby odpowiedzą oczekiwaniom, to w takim razie we wszystkich bardzo ożywionych punktach Londynu zostaną wprowadzone podobne obrotnice.

Toscanini pomija Polskę.

Lwów, 15. stycznia

(=) Program koncertów, jakie obejmuje europejskie tournée **Nowojorskiego Towarzystwa Filharmonicznego** pod batutą **Artura Toscaniniego** w maju i czerwcu 1930, dziwnym trafem **pomija zupełnie Warszawę,** pomimo, że — nie mówiąc już o wielkich stolicach Europy — przewiduje występy i w mniejszych od Warszawy miastach, jak: **Zurych, Budapeszt, Praga, Drezno, Lipsk, Monachjum i Bruksela.** Po ukończeniu tournée koncertowego uda się Toscanini do **Bayreuthu,** gdzie zainauguruje sezon operowy, dyrygując **22. lipca „Tannhäusera“.**

Odświeżanie mleka

przy pomocy elektryczności.

Lwów, 15. stycznia.

Niezwykle interesującego odkrycia dokonał ostatnio znany chemik wiedeński, **profesor Seidel.** Badając znane powszechnie zjawisko t. zw. „zsiadywania się“ mleka w czasie burzy wskutek wyładowań elektrycznych w atmosferze, doszedł on do wniosku, że **prąd elektryczny,** w odpowiedni sposób użyty, **doskonale nadaje się do odświeżania mleka.** Po skonstruowaniu specjalnych lamp elektrycznych, wytwarzających fale o określonej długości i amplitudzie i poddaniu ich działaniu ogrzanego do 40 stopni mleka, udało się prof. Seidlowi uzyskać mleko, które w chłodnem miejscu utrzymuje się w **stanie zupełnie świeżym od 2 do 4 tygodni.** Odkrycie prof. Seidla mieć będzie niewątpliwie doniosłe znaczenie praktyczne.



KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE



POD REDAKCJĄ
JANINY PEŁEŃSKIEJ.

Z kobiecego życia społecznego.

Udział kobiet w życiu publicznem.

Lwów 15. stycznia.

Udział kobiet w życiu publicznem, pojęty nie tylko jako prawo, ale jako obowiązek, zaczyna interesować coraz szersze sfery kobiece, co jest bezwątpienia objawem nader dodatnim. Zauważyć jednak trzeba, że o ile zaznacza się w tym kierunku coraz więcej dobrej woli, o tyle nie domaga jeszcze w bardzo wysokim stopniu odpowiednie zrozumienie tych zagadnień. Po za stosunkowo niewielką garstką kobiet, wdrożonych już do pracy publicznej, większość nie jest należycie uświadomiona, na czem powinna polegać ta współpraca tak w zakresie polityki, jak i spraw społecznych.

Nader jasną i wszechstronną odpowiedź na te pytania dały oba referaty, wygłoszone na odbytym w ubiegłą niedzielę Zjeździe Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku pracy obywatelskiej kobiet, o którym znalazły nasze Czytelniczki wzmiankę w onegdajszej „Gazecie Porannej". — Ze względu na doniosłe znaczenie tej kwestji, pozwolę sobie zaznajomić Was, Miłe Panie, z bliższą osnową referatów posłanki Jaworskiej, oraz delegatki Centrali warszawskiej Zw. Pracy Obyw. Kobiet, p. Siemieńskiej.

Posłanka Jaworska w referacie politycznym wyjaśniła kwestję, co do której panuje wśród kobiet wielka dezorjentacja, a mianowicie, na czem polegać powinien udział kobiet w polityce.

Kobiety często czują awersję do polityki z tego powodu, że widzą ją pod kątem rozwielmożnionego partyjnictwa... Chodzi jednak nie o to, aby kobiety należały do jakiejś partji, ale aby kobiety śledząc bieg spraw państwowych, umiały zająć w każdej sprawie, mającej znaczenie dla dobra i rozwoju państwa, odpowiednie stanowisko. Nie wszystkie kobiety muszą się mieszać czynnie do życia politycznego, ale jako wyborczynie i pełno uprawnione obywatelki, winny być uświadomione należycie, by nie ulegać bezkrytycznie szkodliwym wpływom. Także jako matki i wychowawczynie młodego pokolenia winny mieć uświadomienie polityczne, aby odpowiednio wpływać na dzieci.

Nader wszechstronnie przedstawiła delegatka Warszawy p. Siemieńska program pracy społecznej nad kobietą. Na wstępie zaznaczyła, że jakkolwiek posiadamy równouprawnienie, to jednak prawo zwyczajowe w bardzo wielu dziedzinach życia bądź to pozbawia nas tych praw, bądź to je ogranicza. Z tego powodu jednem z najważniejszych zadań organizacyj kobiecych jest czuwanie nad tem, aby litera prawa miała także znaczenie w życiu.

Głównem zadaniem Wydziału dla spraw kobiecych jest opieka nad kobietą, pracującą fizycznie i umysłowo. Referentka przedstawiła istniejące warunki dla pracy zawodowej kobiety i środki ochrony tej pracy. Pierwszem zadaniem Wydziału jest wspomaganie kobiety w walce o byt. W tym kierunku w pierwszej linji należy czuwać nad pracą nocną kobiet, hygjeną pracy w fabrykach i biurach, oraz dopilnowanie konwencji międzynarodowej o zakazie używania kobiet do pracy, w której grożą zatrucia zawodowe. Jest to szczególniej wskazane ze względu na to, że organizm kobiety jest bardziej wrażliwy na tego rodzaju zakażenia, a nadto wymaga tej ochrony wzgląd na zdrowie młodego pokolenia.

Omawiając warunki płac, wykazała referentka, że zarówno w Polsce jak i prawie wszędzie zagranicą płace kobiet są od 30—50 proc. niższe, aniżeli płace mężczyzn. Winna być wprowadzona w życie zasada za równą pracę równa płaca.

Mimo, że ustawa nie przewiduje ograniczeń kobiet urzędniczek w awansach, w praktyce nie dopuszcza się kobiet do wyższych stanowisk. Na szeregu przykładów wykazała referentka, jak daleko idzie to ograniczenie, m. i. przypominając o odnowieniu katedry uniwersyteckiej tak wybitnej uczonej, jaką była śp. Joteykówna. Organizacje kobiece winny także czuwać nad niebezpieczeństwem usuwania kobiet z pracy zawodowej i z urzędów, i przeciwstawić się tendencji, aby kobiety zamężne, których mężowie mają stanowiska urzędowe, miały być zwalniane z posad. Postulat ten należy podtrzymywać zarówno ze względów materjalnych, gdyż nieraz praca kobiety jest potrzebną dla należytego utrzymania rodziny i wychowania dzieci, jakoteż ze względów moralnych, gdyż posiadanie własnego źródła utrzymania wyzwala kobietę z zależności duchowej.

Drugim ważnym działem jest opieka moralna nad kobietą. Referent ka wskazała na piekącą kwestję walki z nierządem, do której powinny być powołane kobiety. Powinny one uczestniczyć w utworzonych w tym celu komisjach obywatelskich, a także do kontroli nad prostytucją powinny być powołane kobiety - lekarki, co wpłynęłoby bezwątpienia na złagodzenie tej kwestji i na ograniczenie licznych nadużyć. Prelegentka wskazała na owocną działalność policji kobiecej w Warszawie, która tak w zwalczaniu prostytucji, jak handlu żywym towarem położyła już wielkie zasługi. Należy dążyć do rozszerzenia policji kobiecej. Sprawa ta jest już w toku, gdyż obecnie odbywają się w Warszawie kursa policjantek, które mają być przydzielone do wszystkich większych miast w Polsce. Winna być także roztoczona opieka nad kobietami, pragnącemi powrócić na drogę uczciwą, nad artystkami teatrzyków, varieté, dancingów itd.

Szerokie pole do działania dla organizacyj kobiecych przedstawia walka z alkoholizmem, oraz sprawy eugeniczne, a w szczególności szerzenie zasady żądania przez kobiety badań przedślubnych lekarskich celem przeciwdziałania zwyrodnieniu rasy.

Niezmiernie ważną jest także opieka nad emigrantką, uświadomienie o niebezpieczeństwach, grożących kobietom na emigracji, oraz propaganda przeciwweneryczna.

Wreszcie pozostaje opieka nad kobietą starą przez fundowanie domów dla staruszek oraz domów zarobkowych dla kobiet mogących jeszcze pracować.

Prelegentka zakończyła przedstawieniem środków, jakimi wszystkie powyższe zagadnienia mogą być przeprowadzone, mianowicie:

Dopilnowywanie przestrzegania ustaw dotyczących kobiet lub nowelizacja praw istniejących, tworzenie zakładów zarobkowych dla kobiet, tworzenie punktów pośrednictwa pracy dla kobiet, domów dla kobiet samotnych, propagandę ustną, wydawniczą prasową i filmową, badanie potrzeb kraju w kierunku opieki nad kobietą, zapoznawanie się z metodami działalności społecznej w tym kierunku w innych krajach, wreszcie utrzymywanie kontaktu z Wydziałem Społecznym Ligi Narodów i Międzynarodowem Biurem Pracy.

J. P.

Z dziedziny mody.

Co noszą w Paryżu.

Lwów 15 stycznia.

Styczeń jest miesiącem, w którym dominują w obrazie mody suknie balowe i wieczorowe oraz kostjumy, przeznaczone dla sportów zimowych.

W tym okresie jak może w żadnym innym wielkie magazyny krawieckie z każdym tygodniem przynoszą coraz to nowe pomysły, coraz bardziej frapujące modele. Obecnie tendencja idzie coraz wyraźniej w kierunku uwydatnienia kształtów ciała kobiecego przez obcisły stanik, wcinający się w pasie i ujmujący wąsko biodra. Dół sukni natomiast rozpływa się w bogatym rzucie linij dzwonowych, falban, żabotów i tp. Wszystkie te bardzo obfite draperje spływają nisko aż do ziemi, a nieraz nawet kończą się długim trenem, podczas gdy inne toalety zadawalniają się nierówną linją wolantów i panneaux, które



Modny naszyjnik z wielkich strasów i kuł auyksowych.



Modny naszyjnik z kryształów, strasów i onyksu z długiemi wisiorkami z czarnych i białych perełek.



Toaleta wieczorowa z czarnej koronki o bardzo oryginalnej linji.

tylko bądź to w tyle, bądź po bokach, dosięgają kostek. W każdym razie suknia krótka jako toaleta wieczorowa, jest już ideą przezwyciężoną, a strojniejsze suknie krótkie nie ukażą się zapewne wcześniej, jak w sezonie letnim. Na ulicę bowiem trudno przypuścić, aby moda przyjęła napowrót długą i niehygjeniczną suknię.

Wielką rolę przy toaletach wieczorowych odgrywają dekoltaże. Skromne i umiarkowane z przodu, na plecach obniżają się aż do linji stanu. Jednak przy całem swojem zuchwaltwie uległy one obecnie pewnej wyrafinowanej modyfikacji. Stanik dekoltowany w tyle, najczęściej w szpic, łączy się z bretelkami lub inną ornamentacyjną figurą, osłaniającą częściowo wydekoltowane plecy tak, że z jednego wielkiego dekoltażu, tworzy się cała serja mniejszych. Ornament ten jest zwykle bardzo ozdobny, wykonany ze strasów lub pailletek.

Nowość ta wymaga bardzo wyrafinowanego smaku i finezji wykonania, to też stanowi ona jeden z głównych atutów konfekcji paryskiej, która dziś więcej, niż kiedykolwiek, jedynie się liczy dla toalet prawdziwie wytwornych. Co do materjałów na suknie wieczorowe, to przeważają materje gładkie, pozatem uprzywilejowaniem cieszy się tylko mora. Desenie i to przeważnie bardzo drobne, są dopuszczalne tylko w nader wytwornych welurach. Natomiast materjały gładkie w pierwszej linji crepe georgette są bogato haftowane strasami i pailletami.

Na kostjumy sportowe i suknie dzienne stoją do dyspozycji piękne materjały wełniane, których przemysł włókienniczy franc. rzucił ogromną rozmaitość na rynek handlowy. Wełny mieszane z jedwabiem są również bardzo modne.



Bardzo oryginalny rzut fałdów przy sukni wieczorowej.



1) **Suknia popołudniowa**, stanik z georgette koloru złotego, dół z czarnej krepy chińskiej. 2) **Kostjum spacerowy** z niebieskiego sukna, sharmonizowanie popielate i takiż kołnierz astrahanowy.

Co do kapeluszy, to utrzymuje się jeszcze ciągle na pierwszym planie wycięty nad czołem, jakkolwiek nie wszystkim kobietom wychodzi ta moda na awantaż. Ale w tem właśnie widzimy arbitralne władztwo mody, że choć wiele pań zyskałoby na tem, gdyby profil mniej ostro występował z obramienia kapelusza, to jednak wszystkie go noszą. W pomoc tym „cierpiętniczkom" mody przychodzi woalka, zarzucona do połowy twarzy, która łagodzi ostrość konturów i dodaje twarzy wdzięku. Na pociechę tych pań, którym obecny fason kapeluszy nie odpowiada, możemy powiedzieć, że według wszelkich horoskopów, wraz z powrotem cieplejszych promieni słonecznych tj. już z wczesną wiosną, moda przechyli się na rzecz kloszów. **Nina.**



Dwie wykwintne toalety balowe. 1) Suknia z białej crepe satin, przybrana inkrustacjami z tego samego materjału, użytego po stronie matowej. 2) Suknia z czarnego jedwabnego muślinu, bardzo wydłużona, przybrana aksamitnymi kwiatami w kolorze ponsowym i różowym.



Suknia wieczorowa z niebieskiego muślinu jedwabnego z bogatym rzutem falban.

Z zagadnień hygjeny.

Nie lekceważyć bolu gardła.

Lwów, 15. stycznia.

W lekarskiej praktyce zdarza się często, że chorzy lekceważą sobie ból gardła. Zazwyczaj osoba chora sądzi, że jest to niedomaganie przemijające, na które nie ma potrzeby zwracać większej uwagi. Przytaczamy poniżej djalog lekarza z pacjentką, który wskazuje, jak bardzo często mniemanie to jest błędne i pociąga fatalne skutki.

— Ach, nic mi nie brakuje, tylko trochę boli mnie gardło — mówi pacjentka.

— Tak, ale proszę otworzyć usta, abym mógł zbadać, jakiego rodzaju jest to cierpienie. — A więc jest to zapalenie migdałków. Prawy migdałek jest silnie spuchnięty i zaczerwieniony. Jeżeli jednak pocisnę teraz gruczoły na szyji w okolicy dolnej szczęki, to przekona się pani, że nawet przy lekkim nacisku doznaje pani dotkliwego bolu, co wskazuje, że także i te gruczoły są nabrzmiałe.

— Ach, cóż tam, to niema znaczenia i przejdzie z pewnością za parę dni, jeżeli pan doktór przepisze mi odpowiednie płukanie, a wieczór zrobię okład na szyję. Taki sam wypadek miałam z moją małą, a także i mąż mój zapadał kilka razy na ból gardła.

— Jestem z całym szacunkiem dla medycznej wiedzy pani, ale czy nie opowiadała mi pani niedawno, że u córeczki pani przed rokiem ukazała się nagle i bez żadnej wiadomej przyczyny woda pod kolanem, zaś mąż pani przebył zapalenie ślepej kiszki, a także i nerki nie są zupełnie w porządku?

— Tak, to prawda, ale cóż to ma do czynienia z zapaleniem gardła?

— I bardzo wiele. Według tego, co wiem z opowiadania pani, wszystko to stoi w ścisłym związku z owemi niewinnemi zapaleniami gardła. Niebezpieczeństwo przy zapaleniu migdałków bowiem rzadko kiedy tylko ogranicza się na cierpienie miejscowe, a przeciwnie, zagraża przeniesieniu ogniska zapalnego i trucizn na inne szlachetne organy, które choć odległe, są połączone z migdałkami przez system krwionośny. Z tego powodu zapalenie stawów u dziecka i zapalenie nerek u pani męża mogło być następstwem owego niewinnego zapalenia migdałów. W innych wypadkach może ono spowodować zapalenie osierdzia, reumatyzm stawów, reumatyzm mięśni, a także, według hipotezy wielu powag lekarskich, zapalenie ślepej kiszki jest często następstwem zapalenia migdałów.

Wszystkich tych niebezpiecznych chorób możnaby może uniknąć, gdyby się więcej znaczenia przywiązywało do tej niewinnej na pozór choroby. Bo migdałki, których właściwem przeznaczeniem jest ochrona organizmu przeciw bakterjom, jeśli są przez te wrogie mikroby opanowane, stają się dla nich stacją wypadową dla inwazji na inne szlachetne organy. Z tego wynika, że trzeba je właśnie tam, u wstępu, zniszczyć czy to zapomocą odpowiednich środków terapeutycznych, czy też za pomocą operacji. Nigdy bowiem nie należy ognisk zapalnych lekceważyć, a zwłaszcza jeśli wytwarza się w nich ropa. **Alfa.**

Znaczenie odżywcze cukru.

Lwów, 15. stycznia.

(jp) Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że cukier, jako czysty węglowodan jest jednym z najcenniejszych środków odżywczych i że nietylko w potrawach, ale w swojej formie czystej może służyć jako pożywienie. Zostaje on natychmiast przez organizm przyswojony i spalony, co wpływa na utrzymanie odpowiedniej ciepłoty ciała i sprawność siły muskułów. Z tego powodu zaleca się spożywanie cukru osobom niedokrewnym, odczuwającym brak ciepłoty, a także po większych wysiłkach fizycznych. Stwierdzono już, że podczas forsownych tur pieszych, czy to wycieczek w góry, czy też podczas polowań, najlepszym środkiem odświeżenia sił, jest spożycie cukru z dodatkiem słoniny, lub innych tłustych pokarmów, które również potrzebne są do procesu spalania w organiźmie. W ostatnich czasach zaleca się turystom zabieranie cukru lub czekolady na wycieczki, jako pokarmu pożywniejszego, niż mięso. Dalszą zaletą cukru, jako zapasu turystycznego, jest także to, że zajmuje mało miejsca, zbytnio nie obciąża i nie ulega zepsuciu. Pożywność czekolady również polega w wielkiej mierze na zawartości w niej cukru.

Jeśli chodzi o używanie cukru dla celów doraźnych, to trzeba zauważyć, że najbardziej pożywny jest biały cukier krystaliczny, czyli t. zw. „lodowaty". Mniejszą wartość ma cukier kostkowy.

Ponieważ każda rzecz ma swoją stronę dodatnią i ujemną, przeto i przeciwko używaniu cukru bywają wytaczane poważne zarzuty. Najważniejsze z nich to, że cukier psuje zęby. Jest to o tyle trafne, że zwłaszcza lepkie przetwory cukrowe osadzają się między zębami i powodują szkodliwe skutki. Do takich przetworów należą ciasteczka, pierniki, czekolada itd.; natomiast cukier w czystej postaci, a zwłaszcza cukier lodowaty nie sprowadza tych ujemnych następstw. Znane są wypadki, że ludzie używający znacznych ilości czystego cukru, dochodzili do późniejszej starości, a zęby ich znajdowały się w nienagannym stanie. — Tak między innymi książę Bettford spożywał codziennie w ciągu lat 40 przeszło pół kilograma czystego cukru trzcinowego, a do 70-go roku życia posiadał prześliczne, zdrowe zęby. Podobnie cytują przykład 72-letniej Szwedki, która codziennie zjadała dwie garści cukru kostkowego, a do końca życia posiadała znakomite uzębienie.

Niemniej spożywanie cukru dla ogólnego stanu zdrowia jest bardzo korzystne. Lekarze, zalecający używanie cukru dla odżywiania się, przytaczają liczne przykłady osób, które w czerstwem zdrowiu dosięgły podeszłego wieku, dzięki temu środkowi odżywczemu.

Z sali koncertowej.

Koncert pianisty Artura Rubinsteina.

Lwów, 15. stycznia.

„Rubinstein jest dziś świetnie usposobiony!“. Takie zdanie wypowiadają znawcy muzyki i wirtuozowstwa podczas **każdego** recitalu znakomitego artysty, a tak entuzjastyczną ocenę i tym podobne okrzyki zachwytu słyszałem już kilkanaście razy, czyli po każdem pojawieniu się słynnego pianisty na lwowskiej estradzie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że chwilowe usposobienie artysty może spotęgować lub obniżyć intensywność wrażeń w audytorjum, mimo to należy stwierdzić, że o wysokości sukcesu koncertanta decyduje przedewszystkiem jakość artyzmu odtwórczego. Analizując grę Rubinsteina, względnie jej zalety intelektualne i techniczne, musi dotrzeć myśl znawcy zajmującego nawet zupełnie objektywne stanowisko, do sfer transcedentalnych, w których istnieją tylko poetyczne marzenia, nadziemskie ekstazy, wizje z jakiegoś lepszego świata i rozkosze na tle idealnie pięknych harmonij i okazów szczytowego wirtuozowstwa. Skreślone pod wpływem doznanych podczas poniedziałkowego recitalu Rubinsteina wrażeń te słowa muszą zająć miejsce recenzji i określą tylko w przybliżeniu subjektywny zachwyt sprawozdawcy. Transcedentalne te „mrzonki“ i superlatywy, pozornie przesadne a jednak słusznie tu zastosowane, wypowiedzą więc wszystko — albo nic, a w inny sposób nie zdoła recenzent wywiązać się ze swego zadania. Po pierwsze dlatego, że odzwierciedleniem tak niezwykłych wrażeń i zachwytów mogą być tylko nacechowane egzaltacją i skrajne superlatywy, a również z powodu, że o grze Rubinsteina podały już niejednokrotnie wszystkie pisma lwowskie szczegółowe oceny znawców i krytyków. I na tym punkcie nie wyłoniły się żadne różnice zdań: Mutatis mutandis wydali wszyscy jedną opinję. O tym fenomenie na polu sztuki pianistowskiej, oraz o fascynującej zawsze grze — dla której nie istnieje pod względem technicznym nic niemożliwego — nic nowego powiedzieć nie można. Pozostaje więc tylko krótka wzmianka o programie, którego częścią najbardziej porywającą słuchaczów nazwałbym sonatę h-mol Liszta. Poprzedziło ją wykonanie oficjalne klasycznego utworu (z popisem posągowej stylowości i nadludzkiej wprost wytrzymałości pianistowskiej), później olśniewały audytorjum — jako błyskotliwe i interesujące, a zarazem charakterystyczne „intermezza“ — utwory Debussyego i Albeniza. I wreszcie zaczął przemawiać do publiczności Ten zawsze dla nas najsympatyczniejszy i sercu najbliższy: Fr. Chopin. — Koncertant odegrał trzy jego scherza, impromptu i mazurek, a ponadto — w części nadprogramowej cały szereg kompozycyj nowoczesnych rozmaitych autorów. Publiczność domagała się ustawicznie dalszych popisów pianistowskich aż do chwili gaszenia świateł na sali i zapanował ogólny entuzjazm...

Fr. Neuhauser.

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi do serc litościwych państw o udzielenia pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla „Wiktorji“.

KRONIKA

15 STYCZNIA Środa Maura

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Środa, 15. stycznia o godz. 7.30 wiecz. „Księżniczka Chicago“ z p. Chorjanem.

Czwartek, 16. stycznia o godz. 7.30 w. „Jak się bawić to się bawić“, tani dzień, ceny zniżone.

Piątek, 17. stycznia o godz. 7.30 w. „Księżniczka Chicago“, wyst. Chorjana.

TEATR MAŁY:

Środa, 15. stycznia o godz. 7.30 wiecz. „Karol i Anna“. Tani dzień.

Czwartek, 16. stycznia o godz. 7.30 w. „Karol i Anna“, tani dzień — ceny zniżone.

Piątek, 17. stycznia o godz. 7.30 w. „Karol i Anna“, tani dzień — ceny zniżone.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Śpiewający Błazen“ z Al Jolsonem.
CASINO: „Magdalena“.
CHIMERA: „Motyl Brukowy“.
COLOSSEUM: Fred Thomson „Córka wodza“ i wesoła komedja.
FATAMORGANA: „Żywy trup“
GRAŻYNA: „Całuję Twoją dłoń Madame“.
KOPERNIK: „Hr. Monte Christo“.
LEW: „Narzeczona Nr. 68“ (Kraj bez Kobiet).
LUNA: „Jiskor“.
MARYSIEŃKA: „Hr. Monte Christo“.
OAZA: „Tajny kurjer“.
PALACE: „Ofiarna noc“, oraz dźwiękowe glosy świata.
PASAŻ: „Korsarz mórz południowych“.
PAN: „Władczyni miłości“.
POLONJA: „Książę Seliman“.
PROMIEŃ: „Gdy w kobiecie miłość się budzi“.
STYLOWY: „Dzwonnik z Notre Dame“.
UCIECHA: „Złote Piekło“.

—o—

Koncert muzyki salonowej codz. od g. 7.30 wiecz. do 12-tej w nocy. Wyborna kuchnia we własnym zarządzie. Bufet bogato zaopatrzony we wszystkie delikatesy, przekąski ciepłe i zimne, kanapki i t. p. Znakomite piwo żywieckie tzw. polski pilzner. Ceny nie podwyższone. Restauracja Bronisława Górskiego, Lwów pl. Marjacki 9.

Wiadomości teatralne.

Występ wczorajszy pp. Chorjana i Górzyńskiego, znanych tenora i kapelmistrza opery i operetki warszawskiej w „Księżniczce Chicago“ osiągnął duży sukces. Piękny i wydatny głos p. Chorjana nadał partji ks. Sylwarji nowego blasku, werwa i temperament p. Górzyńskiego udzieliły się orkiestrze. Dziś oraz w piątek 17. bm. powtórzenie pięknej operetki Kalmana z występem świetnego p. Chorjana i znakomitego p. Górzyńskiego, oraz z udziałem ulubieńców lwowskiej publiczności pp. Hermanównej, Kulczyckiej, Korabianki, Kuligowskiego, Tatrzańskiego, Kowalskiego, Ruszkowskiego, Szoslanda, Bojanowskiego, Szmida i innych.

Tani dzień w Teatrze Wielkim w czwartek 16. bm. wypełni świetna, dowcipna, pełna humoru i ciętej satyry rewja W. Raorta, która w zupełności odpowiada tytułowi jaki nosi „Jak się bawić to się bawić“. Wszyscy, którzy pragną zdrowego śmiechu i wypoczynku dla nerwów, powinni tłumnie skorzystać z okazji i zobaczyć to wspaniałe widowisko, w doskonałem wykonaniu najbardziej lubianych artystów wszystkich działów, w bogatej oprawie dekoracyjnej, po cenach znacznie zniżonych.

Tanie dni w Teatrze Małym na dwa ostatnie przedstawienia „Karola i Anny“ głęboko psychologicznej sztuki L. Franka, która w repertuarze teatrów europejskich obecnego sezonu wybiła się na plan pierwszy wartościami literackiemi i scenicznemi, odbędą się w środę 15. i w czwartek 16. bm., poczem sztuka ta bezpowrotnie zejdzie z repertuaru.

„Pociąg widmo“ sensacyjna amerykańska sztuka daną będzie raz jeden w Teatrze Małym w piątek 17. bm. po cenach zniżonych.

Najbliższa premiera w Teatrze Wielkim w dziale komedjowym będzie oczekiwana z niecierpliwością „Maman do wzięcia“ A. Siedleckiego, która zdobyła zasłużony rozgłos w Poznaniu i Wilnie, grana po kilkadziesiąt razy z rzędu, przy wysprzedanej sali, a która prawie jednocześnie wchodzi na repertuar treatrów krakowskiego, Narodowego w Warszawie i lwowskiego. Kapitalne typy, narysowane ręką wytrawnego komedjopisarza, olbrzymi zapas zdrowego humoru, który przejawia się w świetnym djalogu i pomysłowych sytuacjach, stawiają komedję tę na pierwszem miejscu naszej literatury komedjowej ostatniej doby. Główne role powierzono wypróbowanym i wytrawnym artystom pp. Rasińskiej (rola tytułowa), Michnowskiej, Guttnerowi, Rasińskiemu, Okornickiemu. Resztę bardzo licznej obsady stanowi prawie cały zespół dramatyczny naszych teatrów. Reżyserję objął doświadczony reżyser p. Rasiński.

Rozgłośna „Mirla Efros“ z występem znakomitej artystki p. Siemaszkowej, w otoczeniu jej własnej trupy, ukaże się wkrótce w sali Teatru Małego.

*

Teatr rewji „Gong“. Ostatnie dwa dni przebojowej rewji pt. „Górą grube“, która w pełni powodzenia schodzi z repertuaru wobec ukończenia występów „Koszutski-girls“. — W piątek 17. bm. premiera doskonałej rewji pt. „Rapacka w Gongu“, w którym wystąpi ulubienica Lwowa znakomita artystka teatru „Qui pro Quo“ Halina Rapacka. W programie tym rozpocznie również swe gościnne występy zespół autentyczny „Gongiątek“ z prima baleriną Eugenją Popielewską, oraz baletmistrzem Janem Fabianem na czele. Kasa przedsprzedaży w kinie Kopernik przyjmuje zamówienia na loże i fotele na premierę.

*

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień: W czwartek 16. bm. o g. 20-tej koncert dr. Janiny Frenklówny, śpiewaczki scen polskich i włoskich. Przy fortepianie prof. Eugenjusz Kopp. Bilety w kancelarji Kasyna i Koła lit. art.

Pani Zima...

Lwów 15. stycznia.

Wszystkim sprawiła przykry zawód tegoroczna Pani Zima... Jest jakoś dziwnie łagodna, płaczliwa, przypominająca późną jesień lub wczesną wiosnę. Nie ustroiła się w zwykłe jej śnieżno-białe szaty, nie okryła ziemi puszystym kobiercem, zniknął gdzieś syn jej nieodrodny Mróz, który zmuszał do uległości rzeki i stawy, czerwienił niczem najlepszy karmin twarze i rzeźbił przepiękne kwiaty na oknach.

Wszystkim sprawiła przykry zawód. Przedewszystkiem tym nieszczęśliwym z najnieszczęśliwszych. Tym, którzy gnieżdżą się w suterenach, w źle opalonych norach, którzy w bezsilnej rozpaczy przypatrywać się muszą głodnym żonom i dzieciom... — bezrobotnym. Niema śniegu, niema pracy. Nie można wyjść wieczorem z łopatą na ramieniu, nie można wrócić rano z pięciu złotymi w kieszeni. A taka piątka ma przecudowne właściwości. Rozpali ogień pod kuchnią, da trochę ciepłej strawy zgłodniałym domownikom, kupi łachman, by okryć drżące ciało. Niestety, rozwiały się wszystkie marzenia...

Następnie kupcom. Cały dzień stoją w sklepach przy pełnych półkach i wyczekują gości. Moc weksli wystawionych. Lecz kto dzisiaj kupi cieplejszą bieliznę, wełniane pończochy, futro, jeśli zimy niema. Parasol i kalosze wystarczą. Sypią się protesty, klną kupcy, złorzeczą fabrykanci. Tego się naprawdę nie spodziewali.

W końcu wszystkim sportowcom. Chodzą z zasmuconemi minami hokejiści, martwią się łyżwiarze, płaczą narciarze, a zwłaszcza narciarki. Po manji charlestona i bluesa przyszła bowiem „skimanja“. — „Fizkultura“ jest w modzie, a zwłaszcza narciarstwo. Ile przyjemności... Wyjedzie z nim w góry, tak przyjemnie, śnieg taki miękki, przytulny, niczem puchy. I będą sami... Tak długo się na to przygotowywała. Kupiła przecudowny pomarańczowy sweter, w takim kolorze czapkę. Uszyła spodnie, które mimo wszystko uwypuklają piękno nóg. Przygotowała termos, mały patefon, no i narty, pierwszorzędne narty z kijkami. A tu miast śniegu jest deszcz wstrętny, zimny deszcz, miast puchu jest błoto, a po błocie nie można jeździć... Prysły wszelkie plany. Należy czekać, ale jak długo?

Takiego to figla spłatała wszystkim Pani Zima. Dziwicie się? Wszak to jest kobieta....

Sylf.

Trzeba będzie płacić podatki.

Lwów, 15. stycznia.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem komisarza rządu prof. dr. **Nadolskiego** uchwalono m. i. ustalić na okres budżetowy 1930/31 **pobór opłat kopytkowych w wysokości obowiązującej w roku poprzednim;** dalej uchwalono pobór na rok bieżący dotychczasowej **50%-towej dopłaty do podatku miejskiego od środków przewozowych jako od przedmiotów zbytku, z przeznaczeniem odnośnych wpływów na roboty inwestycyjne.** Udzielono Marjanowi **Bamburowiczowi** pozwolenia na budowę parterowego domu na ulicy Wuleckiej, Tadeuszowi i Auguście Stachowiczom na budowę 2-piętrowego domu na ul. bocznej Potockiego, przedłużono umowę z Janem Mięsowiczem o konserwację zegarów wieżowych na ratuszu, w kościele św. Anny, św. Elżbiety, Marji Magdaleny i św. Pietnic oraz w szkole Sienkiewicza na okres 1930 za wynagrodzeniem miesięcznem 335 zł. W dalszym ciągu dokonano wyboru **opiekunów okręgowych i obwodowych, przyznano stypendja z miejskiej fundacji stypendyj-**

nej ku uczczeniu 10-lecia odrodzenia Państwa Polskiego dzieciom robotników miejskich, oraz rozpisano **konkurs na dalszych 24 stypendjów.** Przyznano Komitetowi budowy pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich w Warszawie jednorazową subwencję w sumie 5.000 zł. W końcu udzielono szeregu subwencji.

—□—

Z miasta.

67-ma rocznica Powstania Styczniowego. W środę 22. bm. o godz. 9 rano w kościele garnizonowym OO. Jezuitów odbędzie się uroczyste nabożeństwo dla uczczenia 67-mej rocznicy Powstania Styczniowego. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór Korpusu Kadetów Nr. 1. pod batutą prof. Mieczysława Kaszy. Na to nabożeństwo uroczysie zaprasza Komenda placu Lwów — reprezentacje władz państwowych, samorządowych, towarzystw i zrzeszeń, oraz patrjotyczne społeczeństwo m. Lwowa. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Posiedzenie Rady Przybocznej odbędzie się w czwartek, dnia 16. bm. o godz. 19-tej (7 wiecz.) w sali posiedzeń Rady miejskiej — ratusz I. p.

Przykład godny naśladowania. Tow. „Straż Mogił Polskich Bohaterów“, które ma na celu wybudowanie i urządzenie cmentarza Obrońców Lwowa zawiadamia, iż od Panów Oficerów i Podoficerów jednego z polskich pułków piechoty, otrzymała kwotę 460 zł. 75 gr. na rzecz budowy pomnika chwały na powyższym cmentarzu. Przy tej sposobności Towarzystwo podaje do wiadomości, iż pomnik chwały stanie w środku cmentarza Obrońców Lwowa i że odnośne prace już w zeszłym roku rozpoczęto. Datki na cel powyższy prosi Towarzystwo składać zapomocą czeków P. K. O. Nr. 142.396 lub wprost pod adresem: „Straż Mogił Polskich Bohaterów“, Lwów, Długosza 18.

—□—

Komunikaty.

Wydział Tow. Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania z r. 1863/4 podaje do wiadomości, że doroczne zebranie członków Tow. uczestników powstania z r. 1863/4 odbędzie się w czwartek, dn. 23. bm. o godz. 10, w lokalu Tow. przy ul. św. Teresy 4. w parterze.

Polskie Tow. Politechniczne zawiadamia, że 15. bm. o godz. 18.30 wygłosi w lokalu Towarzystwa, ul. Zimorowicza 9. prezes inż. Stanisław Rybicki referat pt. „Czy komercjalizacja Polskich Kolei państwowych jest potrzebna“.

Staraniem Koła Pań Politechniki Lwowskiej odbędzie się 17. bm. o godz. 19-tej na Politechnice sala IV. w parterze, wykład prof. dra Benedykta Fulińskiego pt. „O powstawaniu płci“ z przeźroczami. Wstęp 1 zł., akademicki 50 gr. Dochód przeznaczony na cele humanitarne młodzieży technickiej.

Związek oficerów rezerwy Koło Lwów zawiadamia swych członków, że Opłatek Wigilijny Związku odbędzie się 19. bm. (niedziela) o godz. 12.30 w południe w lokalu własnym pl. Marjacki 4, III p. Zgłoszenia uczestników przyjmuje Sekretarjat Związku do dnia 17. bm. pisemnie lub telefonicznie (nr. 40-08).

Lwowskie Tow. Myśliwskie św. Huberta urządziło dnia 4. stycznia br. polowanie w Sajkowie ad Wenbiż. Ubito w 11 strzelb 1 dzika, 3 lisy, 3 rogacze i 8 zające.

XIII. Ogólny Zjazd Ligi Pomocy Przemysłowej we Lwowie odbędzie się 25. bm. o godz. 18 w Izbie Przem.-handl.

Zjednoczenie Mieszczanek lwowskich zaprasza członkinie na walne zgromadzenie, które odbędzie się 28. bm. o godz. 5 popoł. w lokalu Związku Cechów rzemieślniczych, ul. Kościelna 8. I. p.

Fanty loterji lotniczej. Komitet Wojewódzki LOPP. we Lwowie zawiadamia, że fanty loterji lotniczej na rzecz budowy I-szej cywilnej szkoły pilotów pod Radomiem, nieodebrane do dnia 1. lutego b. r. przechodzą na własność Komitetu. Fanty powyższe można odebrać w sekretarjacie Komitetu (Województwo I. p.) od g. 10 do 14.

Koło Rodzicielskie przy I. państw. seminarjum żeńsk. im. Ad. Asnyka we Lwowie urządza 19. bm. o godz. 5 popoł. w sali seminarjum przy ul. Sakramentek koncert z łaskawym współudziałem: Lwowskiego Chóru Akademickiego, WP. Dunki Śleczkowskiej, WP. prof. Marji Trusłowny, WP. Jana Gawrońskiego. Akompaniament raczyła objąć WP. Kowalska-Gernandowa.



SZEŚCIOLETNIA PANNA MŁODA.

Z dniem pierwszego kwietnia ma zacząć obowiązywać w Indjach prawo, uśmiercające wreszcie ohydny zwyczaj poślubiania niedorosłych dzieci. Tubylcy wobec tego na gwałt się obecnie żenią, chcąc skorzystać z tych kilku miesięcy, których brakuje jeszcze do wyznaczonego terminu. — Rycina nasza przedstawia właśnie taką 6-letnią pannę młodą.

Zamiast postępowania ugodowego
karne doniesienie.

Lwów, 15. stycznia.

(—) Były kupiec **Zygmunt Nadel,** zamieszkały przy u. **Kochanowskiego l. 26 wniósł podanie o utworzenie postępowania ugodowego.** Tymczasem poszkodowane firmy, a to: **Bracia Bartfeld i Ska,** ul. Rzeźnicka, **Reprezentacja Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich** i wiele in. wniosło przeciwko Nadlowi **doniesienie karne do Prokuratury o zbrodnię oszustwa.** W związku z tem doniesieniem przed wczoraj funkcjonarjusze wydziału śledczego podjęli dochodzenia w tej sprawie i przeprowadzili **rewizję w mieszkaniu Nadla.** Stwierdzono, że Nadel prowadził **podwójną księgowość w celu ukrycia faktycznego stanu swych interesów,** na szkodę wierzycieli. Jak stwierdzono, Nadel przedłożył Sądowi cywilnemu **fałszywy wykaz stanu swych interesów.** Cały materjał dowodowy, tj. księgi, zapiski, kartoteki i wykazy przekazano wraz z doniesieniem Prokuraturze.

Przedśmiertne poty oblały kata
Maciejowskiego

NA WIDOK ZAMASKOWANYCH POSTACI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 stycznia. (st) Wykonawca wyroków śmierci **kat Maciejowski** przeżył wczoraj wieczorem chwile **niezwykłej emocji.** Wracając wieczorem z więzienia mokotowskiego do swego mieszkania zauważył, że za nim postępują **dwie ciemne postacie.** Kat struchlał. Po chwili nieznajomi stanęli przed nim, twarze mieli **okryte czarnemi chustami,** a w rękach trzymali **rewolwery:** Stój, ani słowa! Maciejowski osłupiał.

— Jesteśmy **krewnymi twoich pacjentów,** zapłacisz nam teraz za nich.

Przy tych słowach kat poczuł na skroniach **zimny dotyk broni.** Krzyk uwiązł mu w gardle, a nogi **odmawiały posłuszeństwa.** Już miał zamiar **zemdleć,** gdy opadły z twarzy napastników chustki i zobaczył przed sobą **swoich kompanów od butelki.**

— Co za głupie żarty — zawołał Maciejowski i obrażony poszedł do domu, **nie przyjąwszy zaproszenia na wódkę.**

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Aresztowanie defraudanta.** Wczoraj aresztowano 26-letniego Abrahama Baumgartena, za sprzeniewierzenie 573 zł. na szkodę Henryka Brückensteina, fabrykanta mydła przy ul. Panieńskiej 27.

(—) **Amatorka bezpłatnej jazdy koleją.** Na polecenie urzędu ruchu przytrzymano wczoraj Magdalenę Łesiuk, służącą zamieszkałą w Kolonyji, za przejazd pociągiem z Bochni do Lwowa bez biletu.

(—) **Awanturnicy w kozie.** Stanisława Pawlaczek, false Romanowska, Józef Szych i Marja Dudycz wywołali wczoraj awanturę, w czasie której wybili szybę w oknie mieszkania Bazylego Jasińskiego przy ul. Ziemiałkowskiego 8. za co zostali aresztowani.

Życie karnawału.

Bal LOPP. Na zaproszenie J. Wielmożnej Pani Wojewodziny Zofji hr. Gołuchowskiej odbędzie się w dniu 17. stycznia br. o godz. 18-tej w sali czerwonej pałacu wojewódzkiego (ul. Czarneckiego 1. 14 I. p.) posiedzenie Komitetu Pań, celem omówienia spraw, połączonych z urządzeniem balu LOPP., który odbędzie się dnia 1. lutego br. w salach Kasyna i Koła lit.-art.

Wielką Zabawę dla dzieci urządza Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie w niedzielę dnia 2. lutego br. w sali T. S. L. przy ul. Czarneckiego 1. Dochód przeznaczony dla biednych dzieci. Program bogato urozmaicony. Dzieci w kostjumach mile widziane. Bufet tani i obfity we własnym zarządzie. Podczas zabawy przygrywać będzie muzyka. Początek o godz. 15-tej. Wstęp od osoby 1.50 zł. Bilet familijny dla 3 osób 3.50 zł.

—o—

Niesnaski domowe powodem samobójstwa.

Lwów, 15 stycznia.

(—) Onegdaj w nocy **powiesił się na dębie w lesie warężkim,** w powiecie sokalskim **60-letni Daniel Malicki,** mieszkaniec wsi **Horodyszcze - Warężki.** Powodem samobójstwa były **długotrwałe swary i niesnaski domowe** z bratem Eljaszem, u którego denat był na utrzymaniu. Wisielca następnego dnia rano zauważył gajowy Wojciech Mleko i doniósł o tem policji.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 14. stycznia.

Na giełdzie akcyjnej zainteresowanie dla papierów procentowych, tendencja chwiejna, usposobienie żywsze.

Na giełdzie zbożowej sytuacja niezmieniona.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. stycznia. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 120 i pół,, 5 proc. pożyczka dolarowa 70, 5 proc. pożyczka konwersyjna 50, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje B'ku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Belgja 123.68, Holandja 357.50, Londyn 43.27, Nowy Jork 8.87.6, Paryż 34.91 trzy czwarte, Praga 26.30, Szwajcarja 172.04, Stokholm 238.63, Wiedeń 125.05, Włochy 46.55.

Warszawa, 14. stycznia. (PAT) Bank Dyskontowy 124. Bank Polski 176 3/4, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Spiess 98, Elektryczność 55, Siła, światło 90. Ostrowiec 66, Parowozy 21, Starachowice 20 trzy czwarte.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 14. stycznia. (PAT). Zieleniewski 60, Chodorów 148.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 14. stycznia. (PAT). Paryż 20.31 i pół, Londyn 25.15 1/8, Nowy Jork 5.16.75, Bruksela 71.99, Włochy 27.08, Hiszpanja 69.25, Amsterdam 207.97 i pół

Berlin 123.36, Wiedeń 72.69, Stokholm 138.60, Oslo 138.05. Kopenhaga 138.15, Sofja 3.72 trzy czwarte, Praga 15.28, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.37, Białogród 9.12 7/8, Ateny 6.70 i pół, Konstantynopol 2.43, Bukareszt 3.07¼, Helsingfors 12.97½, Buenos Aires 207.75.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 14. stycznia. (PAT). Amsterdam 285.32. Belgrad 12.53 5/8, Berlin 169.47. Bruksela 98.86. Budapeszt 124.13, Bukareszt 4.21 3/8, Kopenhaga 189.70, Londyn 34.54 i pół, Madryt 93.70, Medjolan 37.15. Nowy Jork 709.45, Oslo 189.60, Paryż 27.26.5. Praga 2098 5/8, Sofja 513 3/8, Stokholm 190.30, Warszawa 79.87, Zurych 137.30, Amerykańskie 706.30, Niemieckie 169.22, Francuskie 27.68, Włoskie 37.05, Jugosłowiańskie 12.44.5, Polskie 79.92, Czeskie 20.95, Węgierskie 124.25, Szwajcarskie 136.98, Angielskie 34.50, Renta majowa 1.01, Dunaj. S. Adra 92.50, Tureckie 29 trzy czwarte, Bankverein 21.30, Kreditanstalt 51.50, Bank Hipoteczny 71.50, Kompas 12.70, Laenderbank 29.50, Merkury 20.80, Czerniowce 46¼, Austr. kol. państw 22.05, Alpiny 33 trzy czwarte, Krupp 9.40, Poldi Huette 169 i pół. Rima 103.30, Karpaty 4.11, Galicja 28.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14 stycznia (PAT). Nowy Jork 486.69, Paryż 123.91, Berlin 20.39, Montreal 491.75, Hiszpanja 36.40. Amsterdam 12.10 i pół. Bruksla 34.94, Włochy 93.04 Szwajcarja 25.15, Kopenhaga 18.20 1/8 Stokholm 18.14. Oslo 18.21 3/8, Helsingfors 193.72. Praga 164.50, Budapeszt 27.83. Belgrad 275, Sofja 673, Rumunja 818.25, Lizbona 108.25. Konstantynopol 10.35, Ateny ny 374.87 i pół, Wiedeń 34.64, Warszawa 43.39.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 14. stycznia. (PAT). Londyn 123.91, Nowy Jork 25.45 i pół, Bruksela 354.50. Hiszpanja 340.50. Włochy 133.15. Szwajcarja 493.00, Kopenhaga 680.75, Amsterdam 1023.75, Oslo 680.25, Stokholm 683.25. Praga 75.30. Rumunja 15.15, Wiedeń 357.50, Berlin 607.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 14. stycznia.

Tendencja zwyżkowa. Obrót średni.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.87.50—8.88.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00, Korony czeskie 0.26.25—0.26.50, Leje 0.05.00—0.05.50, Szylingi 1.25.00—1.25.50. Franki francuskie 0.34.75—0.35.00, Franki szwajcarskie 1.71.90—1.72.10, Funty 43.30.00—43.50.00, Czerwieńce 15.00.00—15.50.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.40.00—36.60.00. 20 frank. 34.20.00—34.50.00, 10 rubli 46.00.00—46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.61.00—0.62.00, 5 kor. 3.25.00—3.30.00, floreny 1.62.00—1.65.00, ruble 2.50.00—2.60.00, kopiejki 1.30.00.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

ŚRODA, 15. STYCZNIA 1930.

WARSZAWA 1411 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.45 Utwory Offenbacha w wykonaniu orkiestry P. R., 19.25 Płyty gramofonowe, 20.05 Audycja narodowościowa angielska. 22.35 Kom. PAT. 23.00 Muzyka taneczna, **KRAKÓW** 312 12.05 Koncert z płyt gramoofnowych. **POZNAŃ** 334 13.05 Koncert gramofonowy, 22.15 Muzyka taneczna. **KATOWICE** 403 19.05 Intermezzo muzyczne. **WILNO** 385 12.05 Poranek muzyki popularnej w w ykonaniu ork. P. R., 16.15 Koncert orkiestry dętej, 22.25 Muzyka lekka. **LIPSK** 259 16.30 Koncert solistów. 21.00 Koncert orkiestry symfonicznej. **KOPENHAGA** 281 15.30 Koncert popołudniowy, 21.15 Koncert skandynawskiej muzyki smyczkowej, 21.45 Koncert chóru. **BRNO** 342 21.50 Koncert na dawnych instrumentach, 22.15 Muzyka popularna. **LONDYN** 356 13.00 Ballady i płyty gramofonowe, 16.45 Muzyka kameralna, 19.40 Sonaty skrzypoowe Brahmsa, 22.35 Koncert symf., 24.00 Muzyka taneczna. **STUTGART** 360 12.00 Koncert spacerowy, 16.00 Koncert popularny. 20.00 Stutgarcka Orkiestra Filharmoniczna. **FRANKFURT** 390 13.30 Płyty gramofonowe, 16.00 Muzyka. **BERLIN** 418 17.30 Muzyka lekka, 18.25 Dobereiner — Trio, 19.30 Ludowe pieśni niem. **LANGENBERG** 473 13.05 Muzyka popularna, 17.30 Koncert zesp. instr. dętych. 20.00 Pieśni ang. i szkockie. **PRAGA** 487 11.15 Płyty gramofonowe. 19.05 Płyty gramofonowe, 20.00 Muzyka popularna, 21.00 Pieśni popularne. 21.30 Recital fortepianowy prof. Hermana **WIEDEŃ** 516 11.00 Poranek muz., 19.25 Koncert. **MONACHJUM** 533 16.00 Lekki koncert radjotria. 19.30 Pieśni. **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 1635 14.00 Płyty gramofonowe. 20.30 Koncert radjoorkiestry.

CZWARTEK, 16. STYCZNIA 1930.

WARSZAWA 1411 12.40 12 koncert szkolny Filh. warsz., 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.45 Koncert pośw. twórczości Paderewskiego. 19.25 Płyty gramofonowe, 20.20 Muzyka lekka, Ork. P. R. 21.25 D. c. koncertu, 20.00 Muzyka taneczna. **KRAKÓW** 312 20.30 Koncert wieczorny. **POZNAŃ** 334 20.30 Koncert wieczorny. **KATOWICE** 408 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. **WILNO** 385 16.15 Muzyka taneczna. 22.25 Muzyka lekka. **LIPSK** 259 14.30 Bajki i pieśni dla młodzieży. 16.30 Koncert popołudniowy, 19.30 Wieczór muzyki operowej. **KOPENHAGA** 281 14.40 Koncert popołudniowy, 20.15 Koncert symfoniczny. **BRNO** 342 11.30 Płyty gramofonowe, 22.15 Muzyka wojskowa. **LONDYN** 359 14.00 Muzyka organ. 19.40 Sonaty skrzypcowe Brahmsa, 23.00 Recital fort. 23.30 Muzyka taneczna. **SZTUTGART** 360 16.00 Koncert radjorkiestry, 19.30 Muzyka europejska od czasów Mozarta, 22.00 Koncert. **FRANKFURT** 390 18.35 Tańce i muzuka ludowa. **BERLIN** 418 16.30 Kwartet smyczkowy odagra utwory Mozarta, 17.00 Recital kompozytorski, 18.30 Muzyka. **LANGENBEGR** 473 13.05 Muzyka popularna, 17.30 Muzyka kameralna, 19.30 „Louise“ opera, 24.00 Muzyka lekka i taneczna. **PRAGA** 487 12.35 Koncert orkiestry 16.30 Muzyka kameralna 19.05 Koncert orkiestry. **WIEDEŃ** 515 15.30 Lekki koncert. 17.15 Aud. muz. dla dzieci, 19.30 „Izrael w Egipcie“ oratorjum Naendla na głosy solowe, chór orkiestrę i organy. **MONACHJUM** 533 12.30 Płyty gramofonowe, 16.30 Koncert popularny. **PARYŻ** 1725 13.30 Płyty gramofonowe. 16.45 Muzyka taneczna, 19.35 Płyty gramofonowe, 20.20 Płyty gramofonowe.



CZŁOWIEK, KTÓRY CHCE UNIESZKODLIWIĆ BOCIANA.

Prof. dr. Haberland, wybitny uczony z Insbrucku wywołał w świecie medycznym niemałą sensację wiadomością o sfabrykowaniu tabletek, których użycie pozbawia kobiety czasowo płodności. Tabletki dr. Haberlandta wypróbowane zostały przez kilku lekarzy i rzekomo wykazały swą skuteczność.

Do kina „PALACE“ za darmo

mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej“

KORYTKO JANUSZ, ul. Wałowa 16.
GRÓDECKI EDWARD, ul. Piekarska 1c.
MADEYSKI, ul. Kopcowa 5.
ALLWEIL ADOLF, Bukaczowce.
JASIŃSKI JAN, Wertełka.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z d. 16. I. 1930. 43

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

Jimmy cofnął się w głąb pokoju.

— Dlatego — rzekł poprostu. — Dziś albo jutro w nocy dokonają tu wtargnięcia. Nikt nie pozwoli, by mu się majątek wymknął z rąk. Musi przynajmniej podjąć parę prób ratowania sytuacji.

— Kto nie pozwoli? — spytała dziewczyna. — Ma pan na myśli tych okropnych ludzi, którzy mnie uprowadzili?

— Bardzo możliwe — rzekł Jimmy — jakkolwiek miałem na myśli kogoś innego.

Dziewczyna włożyła płaszcz i stała niezdecydowana koło drzwi, a Angel czekał.

— Żegnam — rzekła ociągliwie. — Ja... ja... obawiam się, że byłam dla pana niesprawiedliwą i... i pragnę panu podziękować za wszystko, co pan zrobił dla mnie. Wiem... czuję, że byłam nieuprzejmą i...

— Nie była pani dla mnie niesprawiedliwą — cicho rzekł Jimmy. — Jestem wszystkiem, za co mnie pani uważała — a nawet czemś jeszcze gorszem.

Podała mu rękę, a on podniósł ją do ust, co wcale nie było w zwyczaju Jimma.

— — — — — — — — — — — —

Obcy człowiek, zdążający do dzielnicy North Kensington, leżącej w pobliżu Ladbroke Grove. miał tę nieprzygodę, że zmylił drogę. Minął rozmaite kręte ulice i spokojne skwery, zdające się wprost promieniować dobrobyt wyższego stanu średniego. Szedł dalej szerokiemi alejami, gdzie lśniące powozy czekały przed wąskiemi podjazdami, a raz zabłąkał się nawet do dużej obory, gdzie furmani, wśród zwykłych nawoływań, zaprzęgali konie do powozów plutokracji z Notting Hill. Bardzo możliwe, że owemu obcemu, który zresztą nie pozostaje w żadnym związku z tą historją; w każdym razie nie zwrócił się o wskazówki do przechodzącego policjanta, lecz dalej szedł przed siebie. Doszedł do Kensington Park Road, szerokiej ulicy, pełnej dużych ogrodów i mniejszych oparkanionych ogródków, poczem skręcił w boczną ulicę. Uszedł jakie dwadzieścia kroków i oto ujrzał się w samem sercu brudnej dzielnicy proletarjackiej.

Nie jest to zwyczajna dzielnica proletarjatu. ta mała przestrzeń, pomiędzy Westbourne Grove a Kensington Road. Niema tu walących się domków, ni krzykliwych uliczek; przeciwnie, ciągną się całe szeregi domów ze wspaniałemi schodami, któremi podchodzi się do niemniej wspaniałych bram i do suteryn, gdzie ongiś gnieździła się dawno zmarła służba, spełniająca rozkazy niższej klasy średniej epoki minionej. Po ulicach ugania cała armja wrzeszczących dzieci, reprezentujących rozmaite stopnie brudu; w korytarzach tych domostw niema nigdzie ani strzępka dywanu czy chodnika, a w niektórych dusi się po ośm lub dziewięć rodzin lokatorów.

Niechlujnie odziane kobiety, z rękoma ukrytemi pod wypełzłemi fartuszakmi, całe życie spędzają w tych ulicach przed domami; a w sobotę wieczór co najmniej jedna z tych ulic zasługuje w pełni na dobitną lecz ordynarną nazwę, nadaną jej przez policję: „Piekiełko“.

W tej właśnie ulicy za największy z wszystkich możliwych występków uchodzi „szpiegowanie“. W Cawdor Street określenie „szpieg“ posiada znaczenie różnorodne. Może się odnosić do policjanta, detektywa, inspektora szkoły, administratora domu, a także do funkcjonarjusza, którego obowiązkiem jest wyjmować tenigi z gazometrów automatycznych.

W Cawdor Street zjawił się człowiek, który wynajął jeden z większych domów. Ku zdziwieniu pośrednika złożył czynsz miesięczny z góry; ku równie wielkiemu zdziwieniu sąsiadów, nie przyjmował sublokatorów. Był to jedyny odosobniony dom w owej zdrowej ulicy, oznaczony numerem 49. Umeblowanie przywieziono w nocy, co zresztą jest przyjęte u ludzi, których resztki dumy przejawiają się w posiadaniu przyzwoitych sprzętów. Cawdor Street, z zaciekawieniem wyczekująca przybycia pani świeżo wynajętego domu, dowiaduje się z najwyższem zdumieniem, że wcale jej niema, gdyż nowy lokator jest kawalerem. (C. d. n.).

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, pl. Akademicki 3. Telefon 13-61. poleca nauczycielki z obcymi językami, muzyką, nauczycieli. Francuski, Niemki frebianki, pielęgniarki, gospodynie, kucharzy, ogrodników, rządców, ekonomów, leśniczych, biuralistów(stki), personal restauracyjny. 894-3

POMOC LEKARSKA.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki
Dr. I. MUND b. asek. szpitali wied. i lwowsk.
ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego) Tel. 48-01. — Leczenie żylaków

Specjalista chorób dróg moczowych i wener.
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—5.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz

POSZUKUJĘ dochodzącą pokojówkę. Świadectwa wymagane; zgłoszenia 2—4, Kochanowskiego 93/I. p. 870-2

KANCELARJA adwokacka poszukuje mundantki piszącej biegle na maszynie na kilkutygodniowe zastępstwo ewentualnie na stałe. Zgłoszenia do administracji pod „Mundantka". 820

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

Kołdry watowe, wełniane i puchowe
Władysław WEBER Lwów, Batorego 2

SCHWEIGHOFERA światowej sławy FORTEPIANY, PIANINA po bardzo przystępnych cenach, na dogodne spłaty poleca wyłączne zastępstwo „MONIUSZKO" Zimorowicza 10. 9301 3

ŁÓŻKA żelazne mosiężne, umywalki słynnej marki „Jarnuszkiewicz" poleca Rentschner, Legjonów 37. 9418-12

Humor.



CHYTRY.
— Dlaczego wziąłeś sobie jako obrońcę adwokata-kobietę.
— Człowieku, kobieta ma przecież zawsze słuszność.



Opierzchnięcie i pękanie skóry znikają po codziennym lekkim masażu

Crème Simon

stosowanym na skórę wilgotną po umyciu; wysuszyć następnie ręcznikiem. Skóra staje się gładką, twarz i ręce odzyskują aksamitną delikatność młodości.

Crème, Poudre & Savon Simon
PARIS

KUPIĘ psa ułożonego do polowania na dziki, Kwaśniewski, Grabiny koło Dębicy. 916-2

KAMIENICA 2-piętrowa nowa z nowoczesnym komfortem, z wolnem mieszkaniem pięcio-pokojowem, rentowna, wkład 9.000 dolarów, przy ulicy Listopada sprzeda Biuro „Kontrakt", Batorego 36. 897-5

RYDZE
kiszone w beczułkach około 5 kg. za 14 zł., grzyby suszone ładne po 20 zł. za 1 kg., gogodze, brusznice smażone z cukrem 5 kg. za 14 zł. — wysyła franko za pobraniem pocztowem Pinkas Stunier. Kosów k. Kołomyji. 714 6

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz

NAJMODNIEJSZE karnisze, stylowe modele francuskie, oraz ramowanie obrazów po cenach fabrycznych tylko w pracowni Spinnera, Sykstuska 13. Telefon 30—91. 875-10

WYPOŻYCZALNIA Nowych Kostjumów na Karnawał, Plac Halicki 14. II. p. 898-15

MEBLE na raty długoterminowe, oraz meble tapicerowane po cenach najniższych poleca najtańszy magazyn Lwów Kopernika 23. — Róg Wronowskiej. 9239-30

UNIEWAŻNIAM legitymację wojskową na nazwisko Kurpanik Wacław, kprl. zawodowy 53. pułku Stryj, zagubioną w Stryju. 903

SMACZNE śniadania do wyboru po 60 gr. poleca Pokój do śniadań Henia, ul. Trybunalska 4. 925-4

KAROSERJE autobusowe i nasadki na podwoziu marki „Chevrolet" i „Tatra" szybko dostarcza „Karpina" S. A. Oddział fabryczny Lwów, Potockiego 58., telef. 5-60. 921-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor na nazwisko Jan Biliński, Grodź, Bilina Wielka. 922

UNIEWAŻNIA skradzioną książeczkę wojskową, PKU. Gródek Jagielloński, Franciszek Pokrywka. 847-3

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka. 536-6

Halo!
Odbiorniki kryształkowe
tanie, pięknie wykonane poleca nowootwarta firma
„Radjo-Lemat"
Lwów, J. Piłsudskiego 9.
pozatem na składzie: aparaty odbiorcze lampowe, wszelki sprzęt radjowy, prostowniki, głośniki i t. p. wszystko na dogodnych warunkach.
Uwaga na adres: RADJO-LEMAT LWÓW, UL. PIŁSUDSKIEGO 9. telef. 83 27. 926-2

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ



„OLLA" PREZERWATYWY ?.! Nie!... proszę tylko „OLLA"

Każdemu bez poręki sprzeda firma „KA-TE" UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.
MEBLE wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

Na zimę.
Należy się już zaopatrywać w najrozmaitsze pantofle, papucze, berlaczy itp. ciepłe obuwie, które poleca i wykonuje na zamówienie znana fabryka pantofli przy ul. Wronowskich 4. (boczna Kopernika, telef. 59—88). 6675-30

System amerykański!
FABRYKA MEBLI „FAMETA"
Lwów, Krasickich 18 a
sprzedaje każdemu bez poręczyciela na warunkach płatności dotychczas niebywałych: sypialnie, jadalnie, urządzenia kuchenne i biurowe od 10 zł. od 10 zł.
Pojedyncze sztuki mebli, meble wyściełane, fotele do spania, kanapy, materace, szafy i t. p. 9606-20

Elektryczne świeczniki



ampułki, lampy stołowe, biurowe i szafkowe z bronzu, kryształu i alabastrowe jakoteż elektr. żelazka, kuchenki, czajniki i t. p. poleca po cenach bardzo przystępnych firma
Jakób KAHANE i Syn
Lwów, Kopernika 2. tel. 8-91.
Skład wszelkich przyborów elektrycznych.

KAWIARNIA I BAR „SEVILLE"
Lwów, Piekarska 2.
pod nowym zarządem pierwszorzędnych fachowców. Wyborna kawa, wszystkie pisma kraj. i zagr. Lokal otwarty do późnej nocy. O liczne odwiedziny uprasza 651-10 Zarząd E. Bredy i J. Kozak.

Zupełne zwinięcie
zatem ceny bajecznie niskie
„ELEKTROBŁYSK"
Lwów, Skarbkowska 4.
dla lamp, świeczników, żarówek i wszelkich materjałów elektrycznych.

Do kina „PALACE" za darmo
mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej"
PÓKH WILHELM, ul. Szeptyckich 41.
LICHT RACHELA, ul. Ruska 8.
KAMIENOBRODZKA IRENA, ul. Nabielaka 9.
KNOLL NELA, ul. Zielona 49.
BASS ERNEST, ul. Zielona 49.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr. za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).